

Mowa Prezydenta R.P. Bolesława Bieruła

Konstytucja 3 Maja — słupem granicznym między dwiema epokami

Od wielu lat Naród Polski szczyt pamięć Konstytucji uchwalonej 3 maja 1791 r. Na przestrzeni lat późniejszych notujemy w Polsce inne, może bardziej doniosłe uchwały. Dlaczego więc nie żadna inna z tych uchwał, a właśnie Konstytucja 3 Maja jest dniem Święta Narodowego? Musimy mieć wyraźną odpowiedź na to pytanie.

Konstytucja 3 Maja była nie tylko aktem ustawodawczym regulującym stosunki państwowe i społeczne. W czym więc mieściła się przyczyna i istota przełomu — w bankructwie magnaterii, w bankructwie ustroju państwa, który doprowadził do nędzy i wymierania mas ludzkich i załamania moralnego Narodu. W tych warunkach nowe idee powstawały nie tylko w jasnych postępowych umysłach, ale docierały także do mas ludności. Jaskrawym tego przykładem jest rewolucja francuska, która wybuchła w 1789 r. na krótko poprzedzając zmiany społeczne w Polsce. Porwała ona za sobą cały naród, głosząc hasła: wolności, równości i braterstwa.

Panująca w owym czasie zgnilizna moralna magnatów i anarchia szlachecka, doprowadziły do tego, że państwo nie mogło oprzeć się wpływowi z zewnątrz. Konstytucja była wynikiem starcia między postępową częścią społeczeństwa, a zaśniętą szlachtą. Była zwiastunem nowej epoki, jej kamieniem węgielnym. Była ona słupem granicznym między dwiema epokami. Była ona nurtem ideologicznym, umysłu człowieka,

ka, dążącego do sprawiedliwego ustroju. Słabością Konstytucji 3 - Majowej było to, że nie towarzyszyły jej konkretne przemiany społeczne. Przyczyną tego należy szukać w istniejących podówczas, stosunkach polityczno — społecznych.

Przywileje szlacheckie

Obecnie żyjemy na progu nowego okresu dziejowego. Stosunki społeczno - polityczne obecnie zmieniły się. Przywileje szlacheckie znikły bez śladu wraz ze szlachtą i możnowładztwem. Obecnie Polska jest wolnym i suwerennym państwem, nie rządzą nią elektorowie obcych państw. Ziemia będąca wówczas wyłącznym monopolu szlachty i źródłem ucisku, przeszła obecnie w posiadanie tych, którzy na niej pracują. Przemiany te są tak głębokie, że każdy dostrzec je musi i musi stwierdzić,

że naród polski, od tego okresu, ma szereg klęsk, jakie w tym okresie na niego spadały, posunął się naprzód.

Konstytucja 3-go Maja jest metodą wychowawczą najwznioślejszych patriotów Polski z tego okresu, jak Kołłątaja, Staszica i wielu innych, których umysły wyprzedziły swoje ówczesne środowisko, napotykając się na zacofanie i opór, przed którym musiały się ugiąć. Powstała w r. 1773 komisja edukacyjna miała niemałe zadanie do spełnienia. Było to pierwsze Ministerstwo Oświaty w Polsce. Oświata Narodowa, to oświata powszechna, jedno z najwyższych zadań państwowych, tak stała się sprawą już wówczas komisja edukacyjna.

Chociaż więc zrealizowanie tych zadań było w owym okresie zupełnie niemożliwe, to jednak sam fakt konstytucji miał wielkie znaczenie. Konstytucja miała na celu oświatę mas ludzkich i kobiet,

gdy dotychczas korzystała z niej tylko szlachta i to w niewielkim zakresie. Moralność jest postulatem nie tylko religii, ale również rozumu i kształtuje ją poziom wiedzy i oświaty. Do programu konstytucji należało wychowanie etyczne i obywatelskie. Celem wychowania i oświaty musi być stworzenie nowego typu człowieka społecznego, obywatela — patriotę, odpowiedzialnego za swój naród i jego los. Dziś — musimy dodać do tej zasady, że posiada ona szczególną siłę aktualności. Jesteśmy współuczestnikami wielkiego odrodzenia narodowego i wielkiego przełomu społecznego.

Młode pokolenie

Ludzkość wyrwała się obecnie z największego niebezpieczeństwa, jakie nań czyhało, z niebezpieczeństwa powrotu wstecz do faszyzmu i hitlerizmu. Długo jednak jeszcze musimy naprawiać spustoszenia mo-

ralne, którego zarazki odradzają się w świecie w postaci imperializmu. W walce o duszę ludzką nasuwa się o-bok podstawowych zadań społeczno-gospodarczych, zadanie wychowawcze.

Przyszłość Polski i jej wielkość zależy dziś od przełamania przeciwności, w znacznej mierze od tego, jak potrafimy wychować pokolenia, które tę przyszłość będą utrzymywać i pogłębiać. Program wychowawczy jest zadaniem centralnym i rozstrzygać będzie nie tylko o przyszłości, ale i o utrwaleniu zwycięstw, które cenniejszy sprzymierzony naród w walce z hitleryzmem. Plan inwestycyjno-gospodarczy, musimy zatem uzupełnić planem wychowawczym. Obecnie mamy już doświadczenia komisji edukacyjnej z r. 1780, która miała jednak bardzo trudne zadanie wówczas do spełnienia. Należy bowiem zauważyć, że w r. 1789 było w Polsce tylko 482 nauczycieli, w czym 115 świeckich, a dziś nauczycielstwo w Polsce liczy 80.000. My będziemy dopiero realizować zadania komisji edukacyjnej w pełni i konsekwentnie.

Celem nauczyciela jest nie tylko wpajać wiadomości szkolne, ale również wszczepić w dziecko cnoty obywatelskie i moralne, które stanowią najwyższy cel szczytowości publicznej. To jest podstawowa ideologia wychowawcza. Aby przyczynić się do szczęśliwości publicznej trzeba pokochać ojczyznę, naród, jego sprawy i jego los. Ażeby człowiek stał się cnotliwym i pożytecznym obywatelem, należy od dzieciństwa szkolnie nie tylko jego rozum i uczucia, ale również jego wolę do czynu, aby wychowanek nas stawał się współuczestnikiem nowej Polski.

Taka ideologia wpajała w nas twórcy konstytucji 3 Maja, których pamięć dzisiaj czcimy. Są to ideaty, które obowiązują nas wszystkich i to zarówno nauczyciela w szkole, jak i rodziców w domu, które obowiązują wszystkie partie i związki, i to zarówno uspołecznionego inteligenta, jak uspołecznionego obywatela w ogóle.

Codzienna praca

Wszyscy jesteśmy świadomi nowego wielkiego pochodu dziejowego. Naszym przywódcą, twórcą konstytucji 3 Maja składamy dzisiaj hołd. Oddajemy hołd wielkim ideom wychowawczym Kołłątaja, Staszica, wielkich orędowników o wyzwolenie z niewoli mas chłopskich i biedoty mieszczańskiej i mas ludowych. Rzetelnym wyrazem tego hołdu niech będzie nasza codzienna praca, aby przekuć ich ideaty społeczne w oręż przemian społecznych i politycznych w Polsce dzisiejszej.

Poprawa stosunków polsko - brytyjskich

LONDYN, (obsł. wł.). Prasa brytyjska podaje komentarz na temat polepszenia stosunków angielsko — polskich.

Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” stwierdza, że w stosunkach angielsko — polskich, daje się zauważyć wyraźną poprawę.

Wnioskować o tym można choćby z rozmowy Bevin'a w Warszawie, w czasie której zostało wyjaśnionych szereg nieporozumień.

Korespondent „Timesa” — stwierdza również, że rozmowy handlowe, o których wspominał także Cripps, podczas konferencji prasowej przyczyniają się do poprawy tych stosunków. Wprawdzie dotychczas Wielka Brytania wysyłała więcej towarów do Polski, aniżeli naodwrot, lecz obecnie i Polska będzie eksportowała do Anglii ja-ję i bekony, wzamian za maszyny, co w dużej mierze przyczyni się do rozwiązania trudności finansowych między Polską a Anglią. Prasa brytyjska wspomina również o wysiłkach Wielkiej Brytanii w celu przyspieszenia repatriacji Polaków, należących do Korpusu Przysposobienia, a przebywających obecnie na jej terytorium.

Korespondenci zagraniczni, jak też i prasa brytyjska poświęcają wiele uwagi — nowej umowie handlowej między Polską a W. Brytanią. Korespondent agencji „France Press” tak pisze na temat stosunków polsko — brytyjskich:

„Aczkolwiek nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu

na temat rozmów, jakie przeprowadził min. Bevin podczas swego pobytu w Warszawie z prem. Cyrankiewiczem i min. Modzelewskim, — to jednak wy-daje się, że rozmowy te miały decydujący wpływ na stanowisko zajęte ostatnio przez min. Bevin'a w sprawie repatriacji Polaków do Ojczyzny”.

Koła polityczne Londynu upatrują początek nowej ery w stosunkach polsko — brytyjskich tak w apelu min. Bevin'a, jak też i w układzie handlowym szczególnie ważnym dla Polski w chwili, gdy rozpoczyna ona swój plan 3-letni. Daje się zauważyć nowy, bardziej obiektywny, charakter artykułów poświęconych nowej Polsce w tej części prasy angielskiej, która dotąd odnosiła się do Polski raczej nieprzychylnie”.

Obserwatorzy zagraniczni zadają sobie pytanie, czy jest to początek nowej ery przyjaźni między Londynem i Warszawą i zastanawiają się, jak dalece rzecz ta uzgodniona została, między „Foreign Office” a Białym Domem.

Dolores Ibarruri

odpoczywa w Kudowie

W sobotę w godzinach popołudniowych przybyła na lotnisko wrocławskie samolotem z Warszawy Dolores Ibarruri, znana pod nazwą La Passionaria, bohaterka republikańskiej Hiszpanii.

Na lotnisku zebrało się liczne grono przedstawicieli władz, partii i społeczeństwa z wojewodą Piaskowskim i gen. Siwickim na czele dla powitania przybyłej. Delegacja Związku Dąbrowszczaków przybyła ze sztandarami republiki hiszpańskiej oraz z transparentem powitalnym. Ponadto byli obecni przedstawiciele prasy i radia. Zebrań owacyjnie powitali przybywającego gościa, po czym ob. Natalia Piaskowska w imieniu Ob. Ligi Kobiół wygłosiła przemówienie i wręczyła wianek kwiatów. Dolores Ibarruri zabawiła we

Wrocławiu zaledwie kilka godzin, następnie wyjechała do Kudowy, gdzie spędzi kilka dni wywczasów.

Ważą się losy rządu we Francji

PARYŻ (obsł. wł.). Dzisiejszy dzień zadecyduje o dalszych losach Francji. O godz. 10 rano Zgromadzenie Narodowe głosuje nad votum zaufania dla rządu.

Wczoraj po południu obradował komitet wykonawczy partii republikańsko - ludowej w celu zajęcia stanowiska na wypadek kryzysu rządowego.

Protestacyjny strajk w Palermo

Po bombach w dniu 1 maja

RZYM (obsł. wł.). — Wczoraj o godzinie 11 rano zastrajkowali wszyscy robotnicy w odpowiedzi na zajęcia, jakie miały miejsce w związku z pochodem 1-majowym w Palermo, podczas których bandy faszystowskie zabiły 7 osób. Policja poszukuje sprawców zamachu.

RZYM (obsł. wł.). — Wczoraj o godz. 1-szej po południu zakończył się we Włoszech strajk de-

monstracyjny, który wybuchł na skutek zajęć podczas pierwszomajowych uroczystości. Koła lewicowe twierdzą, że na Sycylii istnieje organizacja faszystowska.

W Zgromadzeniu Narodowym postawie lewicowcy oskarżyli przedstawicieli prawicy o współudział w zajęciach. Posiedzenie miało przebieg nadzwyczaj burzliwy.

Serie z karabinów maszynowych do świętujących tłumów

RZYM, (obsł. wł.). W odpowiedzi na zamieszki w dniu 1-Maja na Sycylii robotnicy strajkowali we Włoszech 2 godziny. Od godz. 11 do 1 popołudniu.

Szczegółowy wypadków są następujące: Na jednym z wieców 1-Majowych w Palermo, zebrało się kilka tysięcy robotników i chłopów. Gdy jeden z zebranych rozpoczął swe przemówienie, w tej chwili otworzono ogień z karabinów maszyno-

wych, który trwał kilkanaście minut. W tym czasie 8 osób zostało zabitych i 33 ciężko rannych, w tym znajdowały się kobiety i dzieci.

Zajścia te wywołały we Włoszech olbrzymie wrażenie. Na znak żałoby wszystkie lokale rozrywkowe w tym dniu zostały natychmiast zamknięte. Stolica Włoch przerwała pracę na 2 godziny.

Komisarz Cywilny prosił lud

ność o zachowanie spokoju. Aresztowane w związku z tymi zajęciami 74 osoby. Masakra, jaka miała miejsce w Palermo, winna być ostrzeżeniem przed tym, do czego zdolna jest reakcja i jakich chwytów się środków, aby zmienić poglądy i wolę ludu demokracji. Zaznacza się, że na Sycylii obok partii lewicowej istnieje szereg partii faszystowskich.

nadal kierują życiem

Po odczytaniu aktu oskarżenia, gen. Taylor oświadczył: „W procesie tym mamy możność ujrzeć prawdziwe tło wszelkich zbrodni, jakie Trzecia Rzesza popełniła przeciwko cywilizacji w czasie najstraszniejszej ze wszystkich wojen świata. Głównymi zbrodniarzami wojennymi są przede wszystkim ci, którzy przemysłowcy niemieccy, którzy zasiadają na ławie oskarżonych“.

K-1267

Rolnictwo Ziemi Zachodnich
zniszczone przez cofających się

Niemców, spłodowane i stupie-
ne, rozwija się zadziwiająco szyb-
ko. Zmiana granic Polski ośmiec-
szyłaby tylko wielkie mocarstwa.
To nie Polska, ale wielkie mocar-
stwa wytyczyły nowe granice.
Zmiana granic byłaby ciosem dla
milionów ludzi, którzy wzięli na
serio dokumenty. Że Niemcy nie
są zadowoleni z tej zmiany — to
jasne, ale przegrana wojna też nie
przypadła im do gustu“.

grode dla powiatów i gmin, w których zbiórka da najlepsze wyniki. Połowa sumy uzyskanej ze zbiórki przeznaczona będzie dla bibliotek powiatowych, a druga po-

MOSKWA (PAP). Agencja Tass komunikuje z Aten, że walki oddziałów wojskowych z powstańcami, toczą się w dalszym ciągu w różnych częściach kraju.

stańcy zaatakowali lotnisko w Malemi. Ze strony wojsk rządowych wznosi się pośpiesznie fortyfikacje w centrum Krety.

ATENY (APD). Trybunał wojskowy w Kifus, skazał na śmierć mieszkańce tego miasta za werbowanie powstańców. Poza tym trybunał wojskowy w Salonikach wydał 3 wyroki śmierci, (w tym na jedną kobietę) za werbowanie powstańców i przechowywanie broni. W Alexandropolis rozstrzelano 3 żołnierzy skazanych na śmierć za próbę przejścia na stronę powstańców.

MOSKWA (PAP). Wydawany w Szanghaju dziennik „Wen-Wai-Pao” podaje oświadczenie rzecznika chińskiego ministerstwa finansów, który określił warunki amerykańskiej pożyczki dla Chin za bardzo surowe. Rzecznik dodał, iż Rząd Stanów

Zjednoczonych domaga się kontroli nad sposobem wykorzystania tej pożyczki przez Chiny. O ile prowadzone obecnie rokowania zakończą się pomyślnie, Chiny mogą uzyskać pożyczkę w wysokości około 500 mil. dolarów.

Przedstawiciel Polski — Wniewieź,
domagał się, na plenum — dopuszcze
nia przedstawicieli Agencji Żydow-
skiej. Wywody jego poparte zostały
przez delegata Związku Radzieckiego
i Czechosłowacji.

Z ogólnej liczby delegatów, — 8 państw wypowiedziało się przeciw, przy 3-ach wstrzymujących się od zajęcia stanowiska w tej sprawie. Cadogan oświadczył, że żadna delegacja nie będąca członkiem ONZ nie może brać udziału w obradach.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej
postawił wniosek o wysłuchanie go
przez Komisję Regulaminową.

WASZYNGTON (API). Ministerstwo Marynarki Stanów Zjednoczonych, zwróciło się do kongresu z wnioskiem o przyznanie 55 milionów dolarów na budowę 15 okrętów nowego typu, przeznaczonych dla służby w Arktyce.

WASZYNGTON (obsł. wł.) Komisja senacka w Waszyngtonie uchwaliła w pełnym brzmieniu projekt ustawy o udzieleniu pomocy dla kra-

Morał: Kiedy się coś pole-
to warto czasem zajrzeć do
różnych książek, aby się upe-
wnić w słuszności swej tezy.
Książeczki to dobra rzecz; ale
trzeba je czytać. (E.O.).

BERLIN DALEJ BEZ BURMISTRZA

Po pierwotnym protestie władz sowieckich z powodu ustąpienia burmistrza Berlina dr. Ostrowskiego, ukazał się dzisiaj w „Taegliche Rundschau” artykuł płk. Jaliserowa, w którym autor oświadcza, że gen. Kotlikow (sów. komendant miasta) nie akorzysta z prawa „vete” w sprawie dr. Ostrowskiego i że przyjmie kandydaturę kadeo nowego burmistrza, byleby tylko stanął na wysokości zadania.

Pogłoski, jakoby nowym burmistrzem miał zostać dr. Brauer, dotychczasowy burmistrz Hamburga, nie potwierdziły się.

PRZYMUS PRACY W NIEMCZECH

Sejmy krajowe, strefy amerykańskiej zgłosiły do Zarządu Wojskowego wnioski o przywrócenie w Niemczech — przynajmniej części.

W pierwszym rządzie pod przymus ten podpadaliby „wybieleni” hitlerowcy. Wyłącznie z niego mają być starcy od lat 65, dzieci do lat 16 i kobiety wyżej lat 50.

Obawiamy się tylko, że Zarząd Wojskowy wniosek ten odrzuci.

NOWA KOLONIZACJA AFRYKI?

Po utracie kolonii w Południowej Afryce, liczebność Niemców na tym kontynencie ustatkownie mała. Południowo - afrykański minister skarbu Hofmann oświadczył jednak, nie dawno przebywającym tam jeńcom niemieckim - że po ich zwolnieniu z wojen mogą pozostać na zawsze tutaj na dłuższy czas w Afryce. Szczególnie pożądanymi są marynarze i technicy.

Obecnie w obozach jenieckich prze-
prowadza się rejestrację dla ustale-
nia, ile osób pozostało w Afryce.

! kto wracać do Niemiec.

Trud Romla nie pozostał bezpłodny. Nowi koloniści niemieccy w Afryce stworzą nowy „Afrikakorps”. Ciep. Hofmayer nie cierpi przypadkiem na krótkowzroczność.

U W A G A

PRZEMAWIA SCHUMACHER

Na konferencji socjal - demokratycznej w Bad Meinberg ogłoszono, że na zjeździe partyjnym, który z końcem czerwca b. r. odbędzie się w Korymberdze, przemawiać będzie przywódca partii: — Kurt Schumacher na temat: „Niemcy a Europa“.

Jak widzimy więc, powraca tradycja zjazdów partyjnych w Norymberdze i przemówień na temat: „Niemcy i Europa”. A myśleliśmy, że jednak woła miała jakiś cel...

Zdemaskowanie spekulacji zapalczanej

przydziały zapalek w bieżącym roku są o wiele wyższe, aniżeli w ub. roku.

Dodatkowo przydzielono 3.000 skrzyń zapalek na zaopatrzenie miast, posiadających zwiększony popyt na zapalki. Prócz tego Spółdzielnia Spółem rozprzodziła 10 milionów pudełek zapalek, z czego

Katowice otrzymają 3 miliony, Warszawa 2 miliony, Wrocław, Toruń, Łódź i Kraków po 1 ml., Radom i Lublin po 500 000 pudełek. Monopol Zapalczany stwierdził dalej, że produkcja miesięczna zapalek wyraża się cyfrą 47 milionów pudełek zapalek, co jest zupełnie wystarczające. Mamy na rynku dość zapalek. Cena ich wynosi 3 zł. za pudełko.

JUŻ UKAZAŁ SIĘ NOWY NUMER
TYGODNIKA DLA MŁODZIEŻY



**MŁODA
RZECZPOSPOLITA**

OSTATNIE TRZY DNI PARYŻA

W ostatnich dniach uwaga świata zwróciła się ponownie na Francję. Czwartą republikę wstrząsają nowe paroksyzmy przesilenia, mówi się o mającym nastąpić kryzysie gabinetowym, o poważnych zmianach w rządzie francuskim, o ostrzegających się wadach politycznych.

Akompaniamentem do tych wydarzeń tworzą niedawne mowy de Gaulle'a i fala strajków, która zalewa Francję. Wszystko wskazuje na to, że de Gaulle jest tym trzecim, który może skorzystać; niewątpliwie czekał on na ponowne osłabienie pozycji rządu koalicyjnego Ramadiera, aby łatwo zerwać owoce zwycięstwa.

Wydarzenia ostatnich dni we Francji zmieniały się jak w kalejdoskopie: w ostatni czwartek w godzinach popołudniowych wrócił z Paryża z podróży do Afryki zachodniej prezydent Vincent Auriol. Natychmiast z lotniska Auriol udał się do premiera Ramadiera, gdzie poinformował się o sytuacji, jaka wytworzyła się w łonie gabinetu na skutek rozbieżności między ministrami komunistycznymi a pozostałymi członkami rządu w sprawie polityki płac i cen.

Oszczędność na jednej kieszeni

Tymczasem nadszedł dzień 1 maja. Miliony robotników Paryża przedelfowały głównymi arteriami stolicy, aby następnie wysłuchać przemówienia wicepremiera Thoreza. Przemawiając do zebranych tłumów, wicepremier Thorez powiedział: „Robotnicy są zdecydowani kontynuować swe wysiłki, ale domagają się słusznego wynagrodzenia swej pracy. Polepszenie to możnaby uzyskać drogą przyznania premii za wydajność pracy”. Głównie, wicepremier Thorez nie wystrząsnął bezpośrednio przeciw polityce oszczędnościowej socjalistów, radykałów i MPR, ale zaprotestował przeciw robbieniu oszczędności: dniówek robotniczych, pomijając inne, lepiej uposażone klasy społeczne. Thorez nie pragnie podwyższenia wynagrodzeń robotniczych, jedynie zastosowania systemu premiowego.

Oświadczenie wicepremiera Thoreza słuchacze przyjęli aplauzem. W kołach zwolenników „blokowania płac” lansowane są w związku z tym pogłoski, jakoby Thorez pragnął przerzucić kłódkę między socjalistami i MPR a komunistami i CGT. Natomiast radykałowie, oświadczyli a priori, że wszelkie porozumienie jest obecnie niemożliwe. Kłódkę Thorez'a zawisła w ich oczach w próżnię.

Światła w oknach

Pałacu Elizejskiego

Tegoż dnia o godzinie 20 wieczorem przed pałac Elizejski zajeżdżały wytworne limuzyny. Rzęsienie oświetlone do późna w noc okna

pałacu świadczyły, że toczą się tam niezwykle ożywione i długotrwałe debaty ministerialne nad pogarszającą się w godzinę na godzinę sytuacją. Kto pamięta jeszcze dni styceniowe, kiedy w obliczu katastrofalnej sytuacji na froncie gospodarczym do władzy doszedł Ramadier? Wzorem Bluma zainicjował on ogólną i sztuczną zniżkę cen, mającą zapobiec katastrofie gospodarczej Republiki. Ceny obniżono najpierw o 5 proc., potem drugi raz o 5 proc., ale to w niczym nie poprawiło sytuacji.

Czy zmieniła ją również polityka, zmierzająca do traktatu z Wielką Brytanią? Anglia mogła pomóc Francji ze swoich skromnych zasobów, wolała jednak pomóc jej, przysyłając zamiast chleba armaty. Pamiętamy inne czasy, kiedy Anglia przysyłała zamiast armat i samolotów konserwy, ale to było w wigilię wojny. Indochiny ważniejsze były dla Wielkiej Brytanii od pełnego łożadka robotnika Paryża. Pod flagami obu państw na plaskach Dunkierki wypowiedziano wiele wzruszających słów, doszukiwa-

no się wielu symboli, ale życie nie honoruje symboliki świątecznych przemówień. W ślad za przyrzeczeniami dogonnej przyjaźni węgiel z Zagłębia Ruhry pojechał do mglistego Albionu i dalekiej Ameryki, a Francję zaatakowano w Moskwie za jej opozycyjne stanowisko. Gmach przyjaźni, wybudowany w Dunkierce pozostał domem, wybudowanym na piasku.

W Pałacu Elizejskim owego majowego wieczora górę wzięli zwolennicy przykrećcia śruby oszczędnościowej, blokowania płac. Naprawdę komunistów dowodzili, że od stycznia do maja upłynęło pięć miesięcy, że tych pięć miesięcy polityki blokowania płac nie przyniosło żadnego efektywnego rezultatu, że wyjątkiem jeszcze większego zubożenia robotników. Widząc niemożliwość osiągnięcia jakiegokolwiek kompromisu, premier Ramadier przekazał całą sprawę Zgromadzeniu Narodowemu.

Po tym oświadczeniu ministrowie komunistyczni rozjechali się do swoich domów, zaś premier Ramadier otworzył posiedzenie nie-

kompletnej rady gabinetowej przy drzwiach zamkniętych, tak że o przebiegu tych narad bardzo niewiele przeniknęło do wiadomości opinii publicznej.

Z duru stron głośników radiowych

Tajemnicy nie da się jednak długo utrzymać. Już na drugi dzień cały Paryż wiedział o tym, że jeśli ministrowie komunistyczni nie będą głosować za wotum zaufania dla obecnego rządu, premier Ramadier uzna, iż podał się on do dymisji i przystąpi niezwłocznie do formowania nowego rządu.

Dzisiaj Paryż będzie przeżywał sensację. W myśl francuskich zwyczajów konstytucyjnych po exposé premiera na Zgromadzeniu Narodowym musi upłynąć jeden dzień, zanim będzie można przystąpić do głosowania nad wotum zaufania dla rządu. Wobec tego głosowanie to wyznaczono na niedzielę.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa ministrowie komunistyczni wyrażą rządowi Ramadiera swoje wotum nieufności, co ich zdaniem nie będzie wcale wykluczało ich dalszej współpracy w rządzie.

Dzisiaj w godzinach wieczornych cała Francja czekać będzie niecierpliwie wiadomości z Paryża. Nietylko Francja. Słuchać będzie tych wiadomości z zaciekawieniem i odrobiną niepokoju cały świat.

Ale najgorliwszymi słuchaczami i czytelnikami nadzwyczajnych wydań dzienników paryskich będą z jednej strony robotnicy Paryża, robotnicy fabryki „Renault”, którzy od kilku dni przerwali pracę i którzy w olbrzymim pochodzie zademonstrowali w czwartek swoją siłę. Z drugiej strony pilnie czekać będzie informację gen. de Gaulle. Tylko te dwie strony bowiem mogą wygrać batalię.

Ministrowie Czwartej Republiki powinni pamiętać że tam, gdzie dwu się bije, trzeci korzysta.

L. G.

Kwiaty na grobach Narwiku

Niewielu ludzi zdaje sobie sprawę, że dnia 28 kwietnia upłynęła rocznica bohaterskich walk Brygady Podhalańskiej pod Narwikiem.

Narwik pozostał do dnia dzisiejszego symbolem pierwszego zrywu zbrojnego Polski po klęsce wrześniowej. Krew polska, która wlała się w kamieniste wzgórza Narwiku przed 7 laty, uformowała drogę zwycięstwa oręża polskiego w walce z Niemcami.

Narwik! Poszarpane, jałowe pasma gór, nieznane nikomu szczyty, jałowe pustynie, na których wykwitł sztandar polski! Kto mógł przypuszczać, że tu właśnie wznowi się walka, przerwana na przedpolach Warszawy, na piaskach Kutna, w błotach Polesia!

Bezimienni są ci bohaterowie, którzy złożyli swe młode życie dla szczytnej sprawy niepodległości Ojczyzny. Malownicze chatki rybackie były świadkami zmagania narodu polskiego z najeźdźcą. Któż mógł przypuszczać, że tu właśnie wykwitną sztandary polskie, że tu właśnie rozlegną się znów strzały?

Polska brygada podhalańska walczyła na kamienistych zboczach Narwiku w chwili, kiedy rozpadła się Francja, kiedy, patrząc trzeźwo na sytuację, nie było żadnego ratunku, żadnej nadziei, kiedy jedynie szaleńczy czyn mógł zadokumentować, że Polska żyje, że będzie wечно walczyć o swoją niepodległość, o swoje prawo do życia!

Droga do Ojczyzny wiodła przez

Narwik. Była to droga daleka, beznadziejna, tajemnicza. Nikt nie potrafił ocenić wysiłku i hartu woli żołnierza polskiego, który na dalekiej Północy potrafił wierzyć, że każdy jego strzał jest krokiem

bliższym do zmartwychwstania Ojczyzny, że każdy jego krok przybliży go do Warszawy, Krakowa, Poznania!

28 kwietnia minister Rabanowski złożył imieniem Rządu Polskie-

Z obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ

NOWY JORK, (obsł. wł.). Wczoraj sze zebranie komisji głównej ONZ rozstrzygało dopuszczenie do obrad w ostatnich debatach przedstawicieli organizacji żydowskich. 3 organizacje żydowskie wysuwają do obrad swoich przedstawicieli. Organizacjami tymi są: 1) Agencja Żydowska, 2) Amerykańska Organizacja Syjonistyczna i 3) Komitet Żydowski Wyzwolenia Narodowego. Agencja Żydowska jest organizacją legalną na zasadzie mandatu Palestyny. Amerykańska Organizacja Syjonistyczna jest nieoficjalną instytucją z siedzibą w Ameryce, uważającą się za tymczasowy rząd republiki w Palestynie aż do chwili stworzenia nowego rządu. Organizacja ta namawia Żydów do nielegalnej imigracji na teren Palestyny.

Na zebraniu komisji głównej ONZ przedstawiciel Polski — Winiewicz, wysunął wniosek, aby Agencja Żydowska zwołała ludność żydowską na konferencję, nie można bowiem dojść do żadnej sprawiedliwej decyzji bez zasięgnięcia zdania Żydów, którzy reprezentują żydostwo Palestyny i bez zdania tysięcy imigrujących tamże z różnych krajów Europy. W odpowiedzi na zapytanie przedstawiciela kanadyjskiego — oświadczył, że Agencja Żydowska pragnie delegować swego przedstawiciela na

zebranie w tym celu, aby tenże mógł odpowiadać na zadawane mu pytania. Oświadczył on w końcu, że Żydzi nie powinni uważać Palestynę za swą ojczyznę ze względów religijnych czy rasowych, gdyż istnieje jeszcze bardzo wiele innych względów natury gospodarczej, społecznej.

Sekretarz Generalny ONZ Trygve Lie sprzeciwił się dopuszczeniu przedstawicieli żydowskich do obrad, motywując to tym, że w obradach mogą brać udział tylko przedstawiciele państw.

Ameryka nie da węgla na rynki w Europie

GENEWA (APL.). — Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji węglowej Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie, na którym przedstawiciel europejskiej organizacji Keller, poruszył sprawę zmniejszenia eksportu węgla amerykańskiego do Europy.

Zdaniem Kellera, należy się li-

czyć z wstrzymaniem przywozu węgla amerykańskiego na skutek zatargów w górnictwie amerykańskim i transporcie. W związku z sześciomiesięcznymi strajkami w USA Europa straciła około 5 milionów ton węgla z importu amerykańskiego.

(lg.).

Proboszcz w opałach

Wizyta brytyjskiej pary królewskiej w Południowej Afryce, o czym szeroko rozpisuje się prasa angielska, ma po za swoją oficjalną i entuzjastyczną oceną także nieoczekiwane cienie, które wystąpiły wyrażać w związku ze sprawą sądową wytoczoną pewnemu proboszczowi.

„ZBRODNIĄ” PROBOSZCZA

Proboszcz Michał Scott jest czystej krwi Anglikiem. Parafie ks. Scotta stanowią pasterze hinduscy osiadli od stu lat w okolicach miasta Orlan-do. Idąc za głosem powołania i zgodnie z wymogami zawodu sumienny ksiądz ośmielił się nie tylko przebywać wśród swoich owieczek, ale, co więcej, pozwolił sobie zamieszkać w ich osadzie. I w ten sposób dokonał wielkiej „zbrodni”. Jak się okazało, istnieje w tej krainie przepis, który

surowo zabrania białym osiedlać się w pośród kolorowej ludności, jeżeli uprzednio nie uzyskało się zezwolenia odpowiedniego ministra i aprobaty Rady Państwa. Za przekroczenie powyższego przepisu ksiądz został postawiony w stan oskarżenia i dnia 13 marca 1947 roku zasiadł na ławie oskarżonych.

„SZCZĘŚLIWA” KRAINA

Zanim przewlekły przewód sądowy dobiegł końca wybuchła w kraju groźna epidemia ospy. Specjalne silne nateżenie stwierdzono w osadzie zamieszkałej przez oskarżonego Scotta. Na własną prośbę zezwolono księdzu udać się na zagrożony teren.

Epidemii w osadzie hinduskiej pasterzy spotęgował fakt ich skrajnej nędzy. Był poddany światowej Imperium według opisu ks. Scotta

przedstawia się w sposób następujący:

„Bezdomni ludzie stojący poza prawem na zasadach tegoż prawa; isto ty wyzute z własnej ziemi bez możliwości protestu i bez krzyku nadziei na lepsze jutro; nędzarze, skazani na niewolnictwo w służbie obcej rasy i na wieczystą pogoń za zarobkiem, pożywieniem i miejscem gdzie by matka mogła rodzić dzieci...”

TRZY MIESIĄCE ARESZTU

Przed wygaśnięciem epidemii ksiądz ponownie stanął przed sądem. Poniechano poprzedniej sprawy, ale wytoczono inną. Oskarżono go tym razem o złamanie tzw. „prawa ghett’a” (Ghetto Act), które zabrania pasterzom przekraczania raz ustalonych granic. Jak się okazało w okresie najsilniejszego nateżenia epidemii ksiądz widząc nędzę bydła na marnych pastwiskach poradził zbiedzonym pasterzom skorzystać z sąsiedniego leżącego ugoru terenu,

Za tę ponowną „zbrodnię” ukarano oskarżonego trzymiesięcznym aresztem z zamianą na grzywnę.

Ksiądz odmówił wpłacenia gotówki i poszedł do aresztu. Uprzednio powiadomił o zaszytych wypadkach swojego przełożonego biskupa w Johannesburgu (stolica Unii Południowo-Afrykańskiej) tymi słowami motywując swoje „karnąbrnę” postępowanie.

„Jak długo będzie utrzymana zasada „nieprzekraczalnej bariery” od dzielącej życie białych od życia kolorowych ludów w sprawach ekonomicznych, handlowych i religijnych, tak długo nie widzę iskrinki nadziei na realizację wzniosłych haseł ludzkości i usprawiedliwienia wiary w postęp i rozwój narodów znajdujących się pod naszą opieką”.

OPIEKA ONZ

Postępowanie ks. Scotta o ile nie idzie po linii życzeń władz Unii, o

tylko pokrywa się z opinią przeważającej, większości członków ONZ. Ostatnio ONZ z całą życzliwością wysłuchało skarg wytoczonych na jej forum w związku z metodami traktowania Hindusów osiadłych w Unii Południowo-Afrykańskiej. Odrzucono stanowczo żądanie gen. Smutsa aby sprawę konfliktu „hindusko-afrykańskiego” przekazać decyzji Trybunału Międzynarodowego. Przy tej okazji gen. Smuts wspominał o „zagodzących efektach” podróży JKMości do południowego Dominium.

Wydaje się, że incydent z ks. Scottem jest tylko wstępem do dalszych poważniejszych zdarzeń. Trzeba będzie włożyć niemało wysiłku i odbyć wiele podróży, aby złagodzić nastroje obywateli mocno trzęszącego w posadach Imperium Brytyjskiego.

JERZY 2.

Sprawy teatralne Ziemi Lubuskiej

Pisząc o dzisiejszym stanie spraw teatralnych Ziemi Lubuskiej nie sposób nie wspomnieć o złotej epoce bujnego rozwoju życia scenicznego na przestrzeni minionych dwóch niespełna lat.

Niestety, do przeszłości należą już te czasy, gdy na tej spragnionej słowa polskiego ziemi, wyrastały jak grzyby po deszczu, w każdym niemal miasteczku czy wiosce, amatorskie zespoły teatralne i im przewodziły — lepsze lub gorsze — widowiska sceniczne. Dziś zespoły te albo zupełnie zamarły, albo co najwyżej niemrawo wegetują dając od czasu do czasu, w okazji jakichś akademii czy obchodów, mizerne wstawki sceniczne do programu.

Minał też okres, gdy Ziemia Lubuska była terenem nieustannych pielgrzymek *najcenniejszych zespołów teatralnych Polski centralnej*; gdy mieszkańiec zburzonego Krosna nad Odrą czy odradzającej się Nowej Soli mógł nawet samego *Solskiego* na własnej scenie oglądać. Dziś o Ziemię Lubuską zahaczają co najwyżej zespoły linoskoczków i blaznów, zwanych się szumnie „cyrkami na scenie” lub podejrzanej kondycji magicy, których fantastyczne stroje i egzotyczne nazwiska kryją najczęściej rodzimych kanciarzy. W najlepszym razie „przesmykną” się tędy, od czasu do czasu, jakieś rewellersowe asy, częstując publiczność wiązaniami przebojów z przed lat dwudziestu.

Nie wdając się w przyczyny zamiedlenia Ziemi Lubuskiej przez wartościowe zespoły teatralne Polski centralnej, (czyżby finansowo nie opłacały się takie imprezy?) — przejdźmy do omówienia osiągnięć zespołów lokalnych.

Odstąpię

sklep w centrum miasta za-
zwrotem kosztów remontu
wiadomość pod „Centrum”

NOTATNIK krajowy

PLAN WYDOBYCIA WĘGLA — za kwiecień 1947 r., wykonano w 100%. W ciągu 26 dni roboczych wydobyto — 4.651.211 ton węgla. W wykonaniu planu produkcyjnego, pierwsze miejsce zajęło — Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, realizując 103 procent planu.

W RAMACH POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ — zakupiono dla Polski 4.664 tony mostów, systemu Bailey'a. Dotychczas otrzymaliśmy już drogą morską 1.000 ton i 3.544 tony — drogą lądową. Mosty te są konstrukcją stalowej, seryjnej i są przystosowane do szybkiego zastępowania zniszczonych mostów.

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH — „Głogowski i syn” w Inowrocławiu, posiada największą w Polsce cynkownię. Poza własnymi fabrykatami, wytwórnia ta ocynkuje wyroby innych fabryk jak np. Bydgoskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych, Zakładów Ceglarskich w Poznaniu, Zakładów Ceglarskich w Budowie Wagonów i Mostów w Zielonej Górze i t. d.

ZJEDNOCZONE FABRYKI FAJANOWE — we Wrocławiu, produkują miesięcznie około 130 ton wyrobów fajansowych, jak wazy, popielniczki, talerzyki, filiżanki i t. d. Ponad 50% towarów eksportuje się do Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Z.S.R.R. i Palestyny.

AKCJA SIEWNA — w województwie krakowskim przebiega pomyślnie. Do końca kwietnia zasiano 70% zbóż.

SANATORIUM DZIECIĘCE — Uniwersytetu Jagiellońskiego w Zakopanem dzięki inicjatywie Władysława Leśniewskiego U. J. — zostało odbudowane i w obecnej chwili przebywa tam 300 dzieci, dotkniętych gruźlicą kostną i stawów, z terenu całej Polski w okresie powojennym kilkadziesiąt dzieci opuściło sanatorium, całkowicie wyzdolonych, dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod leczniczych.

ZWIĄZEK OSADNIKÓW WOJSKOWYCH NA DOLNYM ŚLĄSKU — posiada w chwili obecnej 33 oddziały, 609 koi i 30.000 członków. Związek rozdzielł między osadników wojskowych 1.530 koni, otrzymanych od Wojska.

Likwidacja pewnej placówki kulturalnej

Na czoło ich wybił się *Teatr Miejski im. Józefa Korzeniowskiego w Gorzowie*, założony w styczniu 1946 roku przez *Leonie i Henryka Barwińskich*. Teatr ten, który wkrótce stał się jedynym teatrem stałym i — zarazem objadwym tej ziemi, ma w swoim, blisko półtorarocznym dorobku, bardzo pokaźne osiągnięcia. Ponad 150 przedstawień teatralnych we wszystkich niemal miastach, a nawet większych gminach wiejskich Ziemi Lubuskiej, repertuar oparty o klasyków sceny polskiej. Korzeniowski, Fredrę, Bałuckiego i Zapolską — oto krótki bilans dokonania.

Niestety, teatr ten znajduje się obecnie w stadium likwidacji. Położyły go — częsty to objaw — finanse. Aby, bowiem, utrzymać teatr na właściwym poziomie potrzebna byłoby ponad 300.000 zł. miesięcznie. Tymczasem teatr uzyskiwał z przedstawień średnio 70.000 zł. Zarząd Miejski dawał subwencje 30.000 zł. Ministerstwo Kultury i Sztuki czasem 10.000 zł. W rezultacie powstawał co miesiąc poważny niedobór ponad 200.000 zł., na którego pokrycie nie uzyskała dyrekcja żadnych środków.

Pusty gmach teatralny

Zielona Góra. centrum gospodar

cze Ziemi Lubuskiej, nie zdobyła się dotąd na stworzenie stałego teatru. Jest piękny gmach teatru, o sali obliczonej na 700 miejsc, są dobre siły aktorskie, ale teatru stałego nie ma, choć miasto dochodzi już do 30.000 mieszkańców. Gmach stoi opustoszały, patrząc smętnie swymi pięknymi oknami na sterzącą naprzeciw budynek kina, pod którym tłoczą się godzinami ogromne tłumy w oczekiwaniu dozwolonych wstępu na zakazanych filmach.

Przelotnie tylko gościł teatr miejski zespoły miejscowe. Z zespołów tych wymienić należy: *Koło dramatyczne OMTUR-u*, którego niezaprzeczonym sukcesem była prapremiera sztuki „*Prawdziwe oblicze*”, napisanej przez miejscową spółkę autorską Kłucinski-Ertnerowa. Sztuka ta, obrazująca walkę Polaków z okupantem, cieszyła się dużym powodzeniem (10 przedstawień), jakkolwiek posiadała pewne wady kompozycyjne, (brak mocnego kośćca fabularnego, „czarno-biała” technika w obrazowaniu charakterów) i reżyserskich (nadmiar patosu, przeszarżowanie scen cierpiętniczych i t.d.).

Imprezy teatralne i trudności finansowe

Dom Społeczny Kultury i Sztuki po sukcesie „*Grubych ryb*” zamilkł, nie wystawiając przeważnie mocno rozreklamowanej „*Matury*”.

Nie będzie Lgorów

wszystkie traktory staną do pracy

W związku z opóźnieniem terminu rozpoczęcia prac wiosennych w polu i koniecznością maksymalnego wykorzystania wszelkich środków siły pociągowej w rolnictwie — Minister Rolnictwa i Reform Rolnych wydał zarządzenie, na mocy którego wszystkie traktory aż do zakończenia wiosennych prac w polu używane mogą być wyłącznie do robót polnych. Nie wykonanie tego zarządzenia uznane będzie za szkodnictwo gospodarcze, a winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Równocześnie Minister Rolnictwa i R. R. polecił skierować do robót polnych wszystkie traktory, pozostające jeszcze w dyspozycji P.P.T. i M. R. Przedsiębiorstwo to jak wiadomo przekazał ma traktory Państwowym Nieru-

chomościom Ziemi Lubuskiej. Przekazywani łączą się z aktem zdawczo - odbiorczym i badaniem komisyjnym. Wskutek trudności natury proceduralnej przekazywanie traktorów potrwa dłuższy czas. Nieprzejęte traktory pozostawały dotąd beczynnie na stacjach, co wobec braku siły pociągowej stanowiło niepowetowaną stratę. Na polecenie ministra, traktory te przejdą natychmiast do robót na majątkach P. N. Z., a przekazanie komisji nie odbędzie się może w terminie późniejszym. Decyzja ta ma szczególne znaczenie dla obszarów Ziemi Odzyskanych, gdzie majątki P. N. Z. spełniają pierwszorzędną rolę.

Księga Rzemiosła Polskiego

(K-I) Spółdzielnia Wydawnicza „Ingos” przystąpiła do opracowania „*Księgi Rzemiosła Polskiego*”, do czego odniósł się pozytywnie Związek Iz Rzemieślniczych R.P. Wydawnictwo obejmie całokształt zagadnień, związanych z rzemiosłem, uwzględniając jego dorobek i zadania, plany, możliwości rozwojowe. Znaczenie w strukturze gospodarczej i społecznej Państwa.

Prócz artykułów, Księga będzie zawierać szereg tablic statystycznych i graficznych, obrazujących pojęcia produkcyjne rzemiosła, reprodukcje fotograficzne osiągnięć rzemieślnika polskiego oraz spisy adresy i zwięzłe dane, dotyczące wszystkich zakładów rzemieślniczych w Polsce.

Bezpłatne Szkoły Przemysłowe

(K-I) Ministerstwo Przemysłu założyło w Brodki k. Leśnicy Przemysłowe Ośrodki Szkoleniowe dla młodzieży wiejskiej trzech kategorii: przemysłu węglowego, hutniczego i metalowego.

Nauka wraz z bursą i stołówką (wszystko bezpłatne) dla młodzieży od lat 16 do 18. Nauka trwa 2 lata: 4 dni w tygodniu wykłady teoretyczne, zawodowe i ogólnokształcące, a 2 dni — praktyka w Pafawagu lub miejscowych warsztatach.

W programie jest również wychowanie społeczno - polityczne, fizyczne i przysposobienie wojskowe. Na pierwszy turnus przyjechało 500 ochotników. Szkoła pomieści 1000 uczniów.

Dużą aktywność wykazywał natomiast sympatyczny zespół kolejarzy, który dał kilka sztuk teatralnych (m.in. „*Małżeństwo Loli*” Zbierzchowskiego) oraz szereg programów rewijowych.

Na osobną wzmiankę zasługuje historia teatryku rewijowego „*Zielony Kot*”, zorganizowanego przez *Towarzystwo Przyjaciół Kultury i Sztuki*. Ambitny i zgrany zespół zadebiutował jesienią niezłym aktualnym programem „*Nie szukaj szczęścia*”, w dwa miesiące później dał drugi program i — również umilkł.

I ten zespół, który miał ambicje samowystarczalności położył trudności finansowe (samych podatków trzydzieści kilka procent od każdego przedstawienia!) oraz brak poparcia ze strony odpowiednich czynników.

Ogólnopolski Zjazd Fizyków

W Warszawie odbędzie się w dniach 9 — 11 maja br. pierwszy po wojnie Zjazd Fizyków z udziałem przedstawicieli wszystkich polskich ośrodków nauki.

W innych miastach Ziemi Lubuskiej lokalne imprezy sceniczne miały charakter dorywczy i były sporadycznie organizowane przez koła dramatyczne M.O., W.P., kolejarzy, strażaków i t.p.

Reasumując, stwierdzić musimy, że obecny stan życia teatralnego na Ziemi Lubuskiej wymaga jak najszybszej aktywnej interwencji władz i społeczeństwa, które muszą udzielić zespołom teatralnym daleko idącej pomocy i poparcia.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że w ślad za ogromnymi osiągnięciami gospodarczymi tej ziemi pójść muszą zdobycze kulturalne.

Po odbudowie najwyższy czas na nadbudowę.

HENRYK GREB

Instytut pedagogiczny

już w listopadzie

Z dniem 6 listopada b. r. rozpoczyna działalność Instytut Pedagogiczny Z. N. P. we Wrocławiu. Na razie został otwarty pierwszy rok studiów z dwoma sekcjami: humanistyczna, obejmująca polonistykę i historię oraz przyrodniczo - geograficzna. Na drugi rok studiów przewidziany jest również podział na dwie wymienione sekcje. Studenci pierwszego roku instytutu mogą być czynni, wykwalifikowani nauczyciele szkół powszechnych w wieku do lat 35, mający co najmniej pięcioletnią praktykę zawodową.

Podanie o przyjęcie należy nadsyłać w terminie do dnia 30 listopada b. r. pod adresem Dyrekcji Instytutu Pedagogicznego Z. N. P.: Wrocław, Plac Biskupa Nankiera 4, gdzie udziela się bliższych informacji, dotyczących warunków przyjęcia i studiów.

Prace wykopaliskowe

W Instytucie Śląskim we Wrocławiu odbyło się posiedzenie naukowe, na którym prof. Jamka złożył sprawozdanie o przebiegu prac wykopaliskowych, wykonanych w roku ubiegłym. W okresie zimowym opracowano wyniki badań. Ukazują się one w najbliższym czasie w pracy pt. „*Pradzieje Wrocławia*”.

Prace wykopaliskowe przeprowadzone dotychczas na wyspie tumskiej w osadzie pochodzącej z XII w. przyniosły odkrycia w postaci

śladów umocnień ochronnych i sprzętów domowych, które wykazują ścisłą łączność z Północną Polską i zbijają twierdzenia niemieckich uczonych, zwłaszcza Schultze, że Wrocław jest osadą Wikingów.

W dalszym ciągu na posiedzeniu omawiano sprawę badań naukowych przeprowadzonych wr. 1947, które mogą rozwiać się dzięki subwencji w wysok. 100.000 zł. uzyskanej z województwa.

Sprawy gospodarcze

rekojmia dalszego rozkwitu dolnośląskiego ogrodnictwa.

ZA ROK — WŁASNA PENICYLINA
Wspaniały środek leczniczy — penicylina nie jest już wyłączną własnością Ameryki. W Tarchominie pod Warszawą kosztem 40 milionów złotych zostanie uruchomiona pierwsza w Polsce fabryka penicyliny. Po czątek produkcji przewidziany jest na jesień 1948 r.

Pomoc w urządzeniu i montażu nowej fabryki okażą pracownicy f-kł. Spiess.

ODNALEZIONE MASZYN
Specjalni kontrolerzy przemysłu drzewnego po dłuższych poszukiwa-

niach odnaleźli maszyny obróbki drzewa wartości 200 milionów złotych.

Maszyny zostały oddane do użytku przemysłu drzewnego. Równocześnie przeprowadza się remont maszyn zniszczonych wojną i stałym użytkowaniem.

PRODUKUJEMY MOTOCYKLE
O szybkim rozwoju polskiego przemysłu świadczy m. i. fakt uruchomienia fabryki motocykli. Począwszy od września br. przemysł motoryzacyjny przystępuje do seryjnej produkcji motocykli. Miesięczna produkcja wyniesie na początku 1.000 sztuk.

Dzieci dobrze się bawią

Wrocław jest miastem rodzin, o czym potwornie Gdymy w dzień wiosenny przez ulice przedmieść, obśmowane spacerem rozkwitłych drzew owocowych, na każdym kroku widać gromady jasnowłosych maleństw, bawiących się w stołcu.

Dla tych maleństw poza uśmiechem wiosny i słońca — przygotowano jeszcze jedną niespodziankę. Jest nim Teatr Lalki i Aktora, w którym widzieć możemy wiele twarzących dziecięcych rozradowanych i uśmiechniętych.

Ze sceny tego Teatru — przemawia do dzieci Przygoda. Ta przygoda która mówi im o smokach i czarownikach królewskich, o Szewczykach i Królach — Gwóźdźkach. Perypetie lalek, ożywionych ręką i sercem ludzkim — trzymają w napięciu uwagę małych widzów.

To jest naprawdę dobry i pożyteczny Teatr. Matki, które przychodzą tam ze swymi pociechami, wychodzą pocieszone. Bo ich „skarby” stały się

miłsze i lepsze, właśnie dzięki baśni, w którą uwierzyły.

Baśń otrzymała oprawę bardzo staranną. Lalki Uklei i Elżbiety Kalkinowicz — żyją. Dekoracje nie tylko bawią wzrok, lecz i stanowią dla dzieci — „przedzioski estetyczne”, gdyż współwykonawcy Teatryku — zwłaszcza w akcie ostatnim — zdobyli się na dekorację, porównującą fantazję dziecka i pobudzającą ją do rysunkowego naśladowstwa. Dobrze by było, gdyby dyrekcja tego miłego Teatryku — ogłosiła konkurs wśród swych młodych widzów na rysunkowy reportaż z przedstawienia.

Może dla dzieci zbyt małych, tekst Kownackiej nie jest zrozumiały, jednakże dzięki doskonałemu i lekkom, oparciu dekoracyjnej i wykonaniu tekstów przez zespół: Królikowska, Kalinowicz, Elżbieta Halkiewicz, Przybylski, Kireczuk, Rosse, Chądziński i t. d. — przedstawienie budzi szczególne entuzjazm wśród młodocianej publiczności.

ZIEMIE ZACHODNIE

Legnica

Tańszy surowiec obniża cenę obuwia

(N.). — Jedną z najcięższych bolączek mas pracujących jest wygórowana cena obuwia. Pod adresem szewców padają niejednokrotnie z tego powodu poważne zażaluty. Rzecz oczywista, narzekania są w wielu wypadkach bardzo uzasadnione, gdy niektórzy rzemieślnicy branży szewskiej mają niczym nieposkromione apetyty.

Od dłuższego już czasu trwały przygotowania do energicznego poskromienia hien paskarskich. Takim lekarstwem była zorganizowana Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Szewców i Cholewkarzy „Skóra” z odp. udz. w Legnicy.

Na zebraniu organizacyjnym w obecności przedstawicieli Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P. powołano Radę Nadzorczą i Zarząd. Przewodniczącym Rady Nadzorczej został ob. Zasieczny, a prezesem Zarządu ob. Kolasinski.

Zebrani w liczbie 30 członków Cechu Szewców i Cholewkarzy gremialnie przystąpili do spółdzielni i natychmiast zadeklarowali 38 udziałów na sumę 380.000 zł.

W najbliższym czasie ilość członków będzie podwojona. Spółdzielnia będzie przydzielała swoim członkom skórę, otrzymaną z Państwowego Zjednoczenia Skór po cenach sztynnych.

Powodzianie przyjadą na Ziemię Zachodnie

Z inicjatywy warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej powstała Komisja Przesiedleńcza dla powodziań z powiatów: sochaczewskiego i warszawskiego.

Projektowane jest przesiedlenie dwóch tysięcy rodzin (7 tys. osób) z powiatu warszawskiego z gminy

Jelenia Góra

Niemcy wyjeżdżają...

(x.). — W powiecie jeleniogórskim rozpoczęła się akcja wysiedlenia Niemców, przerwana z powodu zimy w 1946 r. Ze Szklarskiej Poręby, Chojnast (Sobieszów) i Cieplie donoszą o przeprowadzaniu wysiedlania w zupełnym spokoju i według odpowiednich za-

rządzeń. Niemcy zabierają ze sobą wszystko, co mogą unieść, ale zezwala się także na prowadzenie wózków ręcznych i konnych. Każdej grupie Niemców przewodniczy „vorman”. Milicja w wielu wypadkach okazuje pomoc wysiedlonym.

Grupy Niemców dostarczane są do Jeleniej Góry wszelkimi środkami lokomocji. Ze Szklarskiej Poręby pociągami, z Cieplie i Sz-

Wszystko zdążyło do baraków PUB-u przy ul. Łomnickiej. Tam jest urządzona kuchnia ludowa, punkt sanitarny i kontrola cen. Niemcy są ładowani do pocągów, przestronnie i według życzenia zajmują miejsca. Do świadczenie ubiegłych wysiedlanych teraz pomocą polskim władzom.

Świdnica

Mieszkają jeszcze Heinze i Schultze!

(JA). Dziwne robi wrażenie, gdy na drzwiach mieszkania, w którym mieszka Polak, wisi jeszcze tabliczka niemiecka. Idąc klatką schodową bardzo często zobaczyć można takie „kwiatki konserwatyzmu” polskiego. Wiemy dokładnie, że w tym mieszkaniu, mieszka p. Y., Polak, i to zasłużony pionier, a tu nagle na drzwiach zastajemy tabliczkę mosiężną, pięknie grawerowaną z napisem Dr. Schultze lub Heinrich Heinze.

Nieraz naprawdę niewiadomo, czy mieszkanie zajęte jest przez Polaka, bo brak w ogóle jakiegokolwiek tabliczki z napisem polskim. Czy to nie wstyd, aby przez tak długi okres czasu, jaki przebywam na terenie miasta, nie usunąć jeszcze pozostałości poniemieckich. Można tolerować pewne wypadki w napisach na domach czy ulicach, ale na drzwiach własnego mieszkania takie tabliczki już dawno nie powinny wisieć. To wstyd i wielkie niechlujstwo. Dozor-

cy domów, ze swej strony przejrzeć powinni czy w ich kamienicach nie ma jeszcze napisów w rodzaju „Hauswarterów” i „Tuere stellen” itp. A więc zrobmy przegląd klatek schodowych, sieni i drzwi. Precz napisami niemieckimi!

Kronika wydarzeń

CZY WIECIE, że jeleniogórski Hufiec Harcerzy liczy 7 drużyn, w tym jedną lotniczą? A liczba harcerzy harcelek sięga 400 osób?

CIEKAWIE PRZEDSTAWIA SIĘ także stan i liczba dróg w powiecie Stan — przeważnie okropny. Liczba — 5 dróg państwowych o długości 115,345 km, 11 wojewódzkich (155,65 km), 15 powiatowych (36,479 km). Poza tym są jeszcze drogi gminne.

KTO NIE SIEJE — nie będzie zbierał. Wychodząc z tego założenia Zarząd Tow. Ogródków Działkowców w Świdnicy odebrał ogródki tym wszystkim, którzy ich dotychczas nie uprawiali.

PRACOWNICY Spółdzielni PZZI w Świdnicy złożyli na powódź 1.861 zł.

DWÓCH UCZNIÓW gimnazjalnych dokonało napadu na kierownika kina „Gdynia” w Świdnicy i zrabowało mu z góry 50.000 zł. Sąd Okręgowy skazał ich na 2 i pół roku więzienia, darując im karę na podstawie amnestii.

I WŁÓKNIARZE mają swój sztab w Kamieniu Ogórze.

41 SZKÓŁ POWSZECHNYCH znajduje się na terenie powiatu Zary. Uczęszcza do nich 4.100 dzieci.

Głogów

Rozpacзлиwa prośba rodziców

Dla wielu jeszcze ludzi nie zakończyła się tragedia wojenna. Oto ojciec (Cap Józef z Cwilowa, pow. Tarnopol) wciąż poszukuje dwóch synów, — Stanisława i Władysława, ur. w roku 20 i 31, a wywiezionych w roku 44 — do Niemiec.

Wydejając ostatnie grosze, jeździł w poszukiwaniu śladów synów do Łodzi, Katowic, Warszawy, Poznania, Działowa i Wrocławia. Poszukiwał przez radio, P.C.K., gazety, P.U.R. i inne. Natrafił jedynie na ślad w Dzieńdziech, że wrócili do Polski w maju 46 roku z okupacji francuskiej i przy-

jechali na Dolny Śląsk. Ale jak się okazuje, Dolny Śląsk jest duży, bo tu znów po chłopach ślad zaginął. Zrozpaczony ojciec przysyła nawet fotografie chłopców. Ktokolwiek znałby ich, lub wiedział gdzie przebywali, proszony jest w imię ludzkich uczuć — zawiadomić o tym — ojca (Cap Józef, poczta Będzów, ul. Piaskowa 2, pow. Skwierzyna, woj. poznańskie).

Specjalnie tu apelujemy do nauczycielstwa i kierowników szkół i burs, bo najprawdopodobniej w jednej z nich, chłopcy musieli przebywać, nie wiedząc również, gdzie szukać ojca

Chętni do pomocy proszeni są o kontakt z redakcją „Ziemi Zachodnich” w Jeleniej Górze.

Województwo warszawskie będzie się opiekowało przesiedleńcami aż do zbiorów 1948 roku. Koszty związane z akcją przesiedleńczą powodziań na Ziemię Zachodnią przewidywane są na sumę 200 milionów złotych.

Do stacji przeznaczenia przesiedleńcami opiekować się będzie PUR, po czym pieczę obejmie nad nimi w województwie olsztyńskim 15 Dywizja Wojska Polskiego.

Schroniska i hotele turystyczne

Akcja przejmowania i zabezpieczania przez PBP „Orbis” opuszczanych lub częściowo zagospodarowanych schronisk, domów i hoteli turystycznych jest w pełnym toku. W myśl cokolnika Min. Ziem Odzyskanych i zleceń Min. Komunikacji, „Orbis”, przejął dotychczas 68 obiektów na terenie Ziemi Odzyskanych. Z liczby, tej 43

przypadają na Dolny Śląsk, 12 — na Pomorze Gdańskie, 10 — na Mazury i 3 na — Pomorze Zachodnie.

Z 68 obiektów 53 były całkowicie opuszczone, zaś jedynie 4 były w pełni zagospodarowane. Opuszczone schroniska i domy turystyczne są przez „Orbis” zabezpieczone oraz poddawane zewnętrznemu remontowi.

Zary

Saperzy odznaczeni

(WAG) Z okazji święta Saperów, które odbyło się w niedzielę Starosta Powiatowy Kania Piotr rozdał 40 dyplomów saperom, którzy wyróżnili się w czasie akcji powodziowej na Nysie i Bobrze. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Dyrekcji Zjednoczenia Węgla Brunatnego oraz Zjednoczenia Ener-

getycznego, którzy w pełnym zrozumieniu wielkiej ofiarności i pracy, saperów w zabezpieczeniu przed zalewem kopalni i elektrowni, przyjęli patronat nad Batalionem Saperów.

W godzinach rannych odbył się bieg wojskowy na trasie 5 km., zorganizowany przez tut. PW i WF.

Sprawy Ziemi Odzyskanych tematem obrad Rady Naukowej

Niedawno zakończono obrady Komisji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych, których wynikiem są rezolucje, stwarzające podstawę dla pomyślnego rozwiązania szeregu palących problemów tych ziem.

Trwające cały tydzień debaty zgromadziły uczonych ze wszystkich niemal ośrodków naukowych Polski, przedstawicieli ministerstw i urzędów centralnych oraz rzeczoznawców.

Program obrad obejmował zagadnienia dotyczące: osadnictwa wiejskiego, miejskiego, socjologiczne i kulturalne. Pierwsze trzy dni, jak już donosiliśmy, poświęcone były sprawom ochrony przyrody, szkolenia zawodowego rolniczego oraz kwestii przekazywania przez państwo mienia nierolniczego.

W czwartym dniu obrad rozpatrywano zagadnienie potrzeb osadnictwa w zakresie komunikacji kolejowej. Prelegenci przy pomocy przedstawionych map prowadzili gruntowną analizę obecnego stanu komunikacji na Ziemiach Odzyskanych przy uwzględnieniu stosunków ekonomicznych i stanu ich zasiedlenia, wypracowując wnioski co do najpilniejszych inwestycji.

O potrzebach Śląska Opolskiego i woj. wrocławskiego mówił dyr. dr.

Antoni Wrzosek z Instytutu Śląskiego. Potrzeby Ziemi Lubuskiej zreferowała dr. Stanisława Zajchowska z Instytutu Zachodniego, Pomorza Wschodniego — mgr. Józef Nieroda z Instytutu Bałtyckiego, Pomorza Zachodniego — dr. Stanisław Malesa, dyrektor Regionalnego Urzędu Planowania Przestrzennego.

Oparte o cenny materiał terenowy referaty wywołały dyskusję, w której m. inn. zabrali głos: prof. dr. Czekalski, prof. dr. Olszewicz, doc. dr. Buławski, dyr. Łopuszyński. Podkreślono w niej konieczność ożywienia „martwych” terenów na Ziemiach Odzyskanych przez uruchomienie linii kolejowych, autobusowych, względnie szlaków wodnych. Piąty dzień obrad Komisji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych poświęcony był sprawom socjologicznym. Przewodniczył prof. K. Dobrowolski i dr. J. W. Grabski jako zastępca.

Debatowano nad podstawowym dla tych ziem zagadnieniem zaspalania się ludności w jedną, świadomą swych celów i zadań polską społeczność.

Nacz. mgr. Br. Sokołowski zabrał głos na podstawie badań terenowych Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych stan obecnego współżycia grup ludnościowych i zanalizował przyczyny powodujące pewne

rozdziewki między autochtonami a repatriantami, przesiedleńcami i osadnikami wojskowymi. Badania te przeprowadzono w drodze ankiet przy pomocy sieci korespondentów terenowych.

Prof. dr. Paweł Rybicki dając wyraz przekonaniu, że przyczyny rozdziewki należy szukać w składzie ludności, podał szereg praktycznych zaleceń w zakresie polityki ludnościowej. Do najważniejszych zalicza selekcyjonowanie elementów osadniczych pod względem jakościowym, przy czym podkreślił znaczenie udziału w procesach osiedleńczych osadników z województw zachodnich ziem starych, jako najbardziej nadających się do stworzenia pomostu między ludnością miejscową i napływową.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele nauki oraz instytucji państwowych i społecznych, m. inn. prof. Bujak, K. Dobrowolski, T. Kłapkowski, W. Krzyżanowski, doc. dr. Buławski, nacz. Wydziału Ministerstwa Ziemi Odzyskanych Brzostowski, red. Barański i inni.

Tematem dyskusji było zagadnienie metod uzyskiwania informacji oraz znalezienia najlepszych środków mających na celu przyspieszenie i uzdrowienie procesu wytworzenia się więzi społecznej na Ziemiach Odzyskanych.

Dr. Mazurkówna zwróciła się z gorącym apelem o rozłożenie specjalnym umiejscowieniu opieki nad młodzieżą śląską, aby pozyskać ją dla idei państwowości polskiej.

W szóstym i ostatnim dniu obrad Komisja socjologiczna debatowała nad zadaniem nauk historycznych w związku z rolą, jaką winny one odegrać w procesie zaspalania Ziemi Odzyskanych z Macierzą.

Referat na ten temat wygłosił dr. Marian Friedberg, dyrektor Archiwum Miejskiego w Krakowie, nawiazuując do referatów prof. prof. Rutkowskiego i Ingłota wygłoszonych na IV sesji Rady Naukowej.

Uważając za podstawę pracy naukowej — badawczej zbiory archiwalne, biblioteczne i muzealne na Ziemiach Odzyskanych, omówił szczegółowo obecny ich stan i rolę w dziedzinie krzewienia kultury oraz podkreślił konieczność tworzenia nowej sieci tych instytucji, dostosowanej do obecnych potrzeb, jak również niecelowość reaktywowania zbiorów niemieckich w ich dawnej postaci.

W dyskusji, w której zabierali głos prof. prof. Ingłot, Olszewicz, Malachukowski, doc. dr. Buławski, dr. Grabski, nacz. Brzostowski i inni, debatowano m. inn. nad problemem centralizacji i etatyzacji archiwów miejskich i kościelnych oraz podniesiono kwestię popularyzacji wydawnictw związanych z zagadnieniami Ziemi Odzyskanych, jak: historyczno-literackich, monograficznych itp.

Komisja socjologiczna uchwaliła wnioski, wśród których na pierwszy plan wysuwają się dotyczące:

1) selekcji pod względem jakościowym elementu osadniczego przy specjalnym uwzględnieniu osadnictwa z województw zachodnich

starych ziem;

2) specjalnej opieki nad żywiołami miejscowymi, celem stworzenia dla niego warunków równego startu z ludnością osadniczą;

3) usunięcia przyczyn rozdziewki między poszczególnymi grupami ludności;

4) wytworzenia w każdym osiedle miejskim czy wiejskim jednolitego środowiska społecznego.

W związku z rolą nauk historycznych w procesie zaspalania Ziemi Odzyskanych z resztą Polski uchwalono wnioski o:

1) zabezpieczeniu i uporządkowaniu archiwów przez dotacje dla urzędów technicznych archiwariów szów;

2) potrzebie pogłębienia badań źródłowych na Ziemiach Odzyskanych w zakresie historii i popieraniu inicjatyw towarzyszących naukowych i instytucji naukowo-badawczych;

3) przeprowadzeniu badań archeologicznych, zmierzających do odwołania wysokiej kultury polskiej wczesnego średniowiecza.

Rada Naukowa apeluje do historyków polskich, by najbliższy zjazd historyczny w całości lub w znacznej części poświęcony został sprawie krytycznego omówienia dorobku historycznego niemieckiego dotyczącego Ziemi Odzyskanych.

Rada Naukowa zwraca się do Związków Zawodowych Literatów i Dziennikarzy o popieranie twórczości literackiej związanej z zagadnieniami Ziemi Odzyskanych

Ul. Marii Konopnickiej

Dawna ulica Gerharda Hauptmanna na Karłowicach (równoległa do ul. Kasprzowskiej) otrzymała nazwę od imienia znanej polskiej poetki — Marii Konopnickiej. Maria z Wasilowskich Konopnicka urodziła się w roku 1842 w Suwałkach. W drugiej połowie 19 wieku cieszyła się wielką popularnością jako wyraziтельница ideałów demokratycznych (słynny wiersz pt. „A jak poszedł król na wojnę”). W latach 1882-83 redagowała w Warszawie „Świt”. W roku 1890 wydana administracyjnie z granic Królestwa przebywała za granicą: w Monachium, we Francji i we Włoszech. Następnie (r. 1902) otrzymała w jubileuszowym darze narodowym majątek w Zarnowiecu na Podgórzu Karpackim, gdzie zamieszkała na stałe. Pierwsze poematy drukowała w roku 1877, po czym od 1881 wychodziła oddzielnie seria poetyckie. Poezje patriotyczne wydawała pod pseudonimem Jana Sawy. Maria Konopnicka jest również autorką tak drogiej każdemu Polakowi „Roty” — Nie rzucim ziemi skąd nasz ród... Najobszerniejszy jej poemat to „Pan Balcer w Brazylii” — to epopeja doł emigracyjnej ludu polskiego. Konopnicka zajmuje również wybitne stanowisko w literaturze jako nieprzeciętna nowelistka. A przede wszystkim osobna wzmianka należy się jej jako autorce nierównanych wierszyków i powieści prozą dla dzieci. Z nich za prawdziwe arcydzieło uważa się opowieść „O Krasnoludkach i sierotce Marysi” — przetłumaczoną w 1929 na język angielski.

Maria Konopnicka zmarła w roku 1910.

H. MUSZ.

Przedstawiciele Przemysłu Radzieckiego we Wrocławiu

Ostatnio bawili we Wrocławiu czterej przedstawiciele przemysłu Z.S.R., z min. przemysłu lekkiego Niestorowem na czele. Przebywają oni od dłuższego czasu w Polsce, przeprowadzając rozmowy handlowe z Min. Przemysłu. Obecnie zwiedzają niektóre nasze zakłady przemysłowe, przede wszystkim na Dolnym Śląsku.

Z ramienia Centr. Zarządu Przemysłu Włókienniczego gościom towarzyszy dyr. Dębiec. We Wrocławiu zwiedzili oni szczegółowo Fabrykę Sztucznego Jedwabiu oraz Pafawag. Wieczorem byli obecni na premierze Rigoletto. Następnie go dnia udali się na Dolny Śląsk celem zapoznania się z tutejszym przemysłem włókienniczym. (—).

Strażacy świętują

(K-i). — Dziś 4 maja w koszarach Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej przy ul. Ołbińskiej nr 19 odbędzie się uroczystość ku czci patrona strażaków św. Floriana według poniższego programu: godz. 8.45 — wymarsz do kościoła św. Józefa; godz. 10 — defilada straży; godz. 10.30 — powitanie gości, odczytanie rozkazu i wręczenie nominacji; godz. 12.00 — obiad strażacki; godz. 16.00 — zabawa w świetlicy Straży Pożarnej.

Coraz więcej lamp gazowych

(K-i) Plac: Trzebnicki i Stanisława Staszica przed dworcem Wrocław — Nadodrza, do niedawna jeszcze bardzo słabo oświetlone, od kilku dni są częściowo oświetlone — lampami gazowymi o 6-ci promieniach.

Prace nad oświetleniem ulic i placów w śródmieściu są w toku.

Pogotowie PCK na filmie

(K-i) „Film Polski” uwiecznił na taśmie działalność Pogotowia Ratunkowego na terenie szpitala PCK przy ul. Bolesława Prusa oraz na miejscu wypadku, na Rynku. Zdjęcia będą wyświetlane w dodatku „Aktualność Tygodnia”.

Działalność punktu opatrunkowego PCK w kwietniu

(K-i) W kwietniu b.r. punkt opatrunkowy PCK na dworcu Wrocław — Nadodrzański udzielił pomocy sanitarniej 766 osobom.

Informacji udzielono 1.200 osobom, wejsie do pociągów ułatwiono 60 osobom chorym, starcom lub niedolężnym.



W czerwcu zobaczymy ryby w fosie wrocławskiej

Liczni przechodnie z zainteresowaniem obserwowali przybór wody w kanale na Podwalu, komentując ten fakt w ten sposób, że wreszcie zaczęło się myśleć o napełnieniu wodą i oczyszczeniu fosy. Tymczasem okazało się, że ich radość była przedwczesna, a woda, która zebrała się w kanale była wodą zaskorną i podszczoną.

Okazuje się, że samo doprowadzenie wody do fosy nie jest sprawą tak prostą, jak to się może wydawać na podstawie powierzchownych obserwacji.

Oto główny przewód, doprowadzający do fosy wodę z Odry, jest na dłuższym odcinku przy ul. Słowackiego poważnie uszkodzony przez wybuch bomby. Obecnie są w toku prace, nad usunięciem uszkodzenia. Zakończenie ich przewidywane jest na koniec maja, zaś ogólny koszt wyniesie około miliona złotych. Roboty są o tyle utrudnione, że narazie nie można dokładnie ustalić rozmiarów uszkodzenia.

Tak więc dopiero w czerwcu ujrzymy w kanale podwałskim pływające rybki. Nie powinno to jednak przeszkadzać Plantacjom Miejskim zabrać się bez zwłoki do uporządkowania brzegów kanału, które w tej chwili wyglądają niezbyt dekoracyjnie. Przede wszystkim należałoby zabronić wysypywania śmieci do kanału i na jego brzegach. (—)

Most Grunwaldzki na ukończeniu

Prace nad odbudową mostu Grunwaldzkiego dobiegają końca. Najważniejsze są już wykonane, obecnie prowadzone mają raczej charakter ozdabiania. A więc malowanie, układanie rur, następnie nawierzchni i t.p. Czołowe filary zostaną również zrekonstruowane. Dotychczasowy ich ciężki, pruski styl ulegnie zmianie, znikną napisy niemieckie.

Prace na moście postępują szybko naprzód i jeżeli nie zajdą żadne nieprzewidziane okoliczności, należy się spodziewać ich ukończenia w połowie czerwca b. r. Miejskie Zakłady Komunikacyjne prze prowadzają już szyny tramwajowe od strony Placu Grunwaldzkiego, tak że z chwilą otwarcia mostu, zostanie uruchomiona nowa linia tramwajowa, łącząca Śepolno ze śródmieściem. (—)

Nawóz sztuczny dla działkowców

Okresowy Związek Towarzystw Ogrodów i Osiedli Działkowych powiadza Zarządy Towarzystw Ogrodów i Osiedli Działkowych we Wrocławiu, że Centrala „Społem” we Wrocławiu, ul. Dąbrowskiego 46, posiada nawozy sztuczne, — mieszanek ogrodową (azot, fosfor, potas), które mogą Zarządy nabyć dla swych członków (najmniej 50 kompletów).

Komplety składają się z 2 paczek, a 7,5 kg „Alfa” pod więcej wymagające warzywa, „Beta” pod mniej wymagające warzywa. Cena kompletu — 450 zł.

śpiewem hymnu ludowego „Między narodów” i „Roty”.

Udział chłopów w „Święcie Pracy”

W ramach uroczystości związanych z obchodem Święta Pracy w Woj. Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej odbyła się uroczysta akademicka, w której udział wzięli wszyscy pracownicy oraz zaproszeni goście. Po słowie wstępnym d-ra Zabłockiego głos zabrał inż. Marchlewski, wygłaszając referat na temat święta 1-go maja, w którym przedstawił historię święta poprzez wszystkie jego fazy rozwojowe, aż do obecnego obchodu w Polsce Demokratycznej. Część artystyczna obejmowała deklamacje aktualnych wierszy naszych wieszczów wygłoszonych przez ob. Cudnowskiego. Akademię zakończono chóralnym

Próba tramwaju wodnego

W dniu pierwszym maja odbyła się próba nowego środka komunikacji miejskiej — tramwaju wodnego. Punktualnie o godz. 15.35 „Danusia” — tak bowiem nazywa się, pierwszy wrocławski tramwaj wod-

ny — wyruszyła sprzed gmachu województwa udając się w próbną podróż.

Mijamy most Grunwaldzki, Politechnikę — statek szybko posuwa się pod prąd. Robimy 15 km na

godzinę” mówi sternik — zaraz dodaje, że z prądem będzie można rozwinać większą szybkość. Próba na ogół wypadła pomyślnie i w związku z tym przystąpiono już do ustalenia przystanków i szczegółowego rozkładu jazdy.

Przewiduje się, że statek będzie przebywał trasę w obu kierunkach w ciągu dwóch godzin. Już w najbliższych dniach prawdopodobnie 5-go maja świeżo wyremontowany statek, mieszczący 100 osób rozpocznie regularne rejsy na trasie gmach województwa — Śepolno, łącząc z miastem dzielnicę Swojec, Opatowice i Plisanowice. Ustanowienie stałego połączenia na tej trasie będzie dużym udogodnieniem dla mieszkańców tych odległych od śródmieścia dzielnic. Jednak organizatorzy komunikacji wodnej, działający z ramienia spółdzielni pracowniczej „Prom” przypuszczają, że statek będzie raczej służył celom wycieczkowym. W ten sposób przyczyni się do popularyzacji Odry wśród mieszkańców miasta.

Przewiduje się także uruchomienie drugiego statku na trasie Karłowice — Śepolno, lecz będzie to możliwe dopiero po jego wyremontowaniu, co potrwa około miesiąca. (ZYW).

Wypadki... kradzieże

Harce automobilistów

(—) Onegdaj wieczorem, samochód osobowy, jadący z nadmierną szybkością Alaję Kasprzowską, usiłując wymknąć jadący wolniej samochód wjechał na skrzyżowaniu ulic Asnyka i Kasprzowskiej na chodnik i rozbil muryrowane ogrodzenie. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach, jedynie kierowca odniósł lekkie obrażenia.

Wypadki zbyt szybkiej jazdy po mieście zdarzają się jeszcze dość często i są przyczyną rozmaitych katastrof. Apelujemy do Milicji Drogowej, która o ile chodzi o regulację ruchu, stoi już na wysokości zadania, ażeby ostrzej interweniowała w takich wypadkach i odpowiednio pouczała kierowców, o obowiązujących w mieście przepisach jazdy.

Tragiczna śmierć motocyklisty

(K-i). Na ul. Trzebnickiej, wprost ul. Kraszewskiego, jadący motocyklem oficer armii radzieckiej (nie wiadomo go nazwiska), wskutek chwilowego osłabienia silnym reflektorem auta jadącego w przeciwnym kierunku, najechał na tramwaj linii „2” jadący w kierunku Dworca „Wrocław Nadodrzański”.

Wskutek uderzenia głową o wagon tramwajowy, motocyklista zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia Ratunkowego P.C.K.

W przystępie furii

(K-i) Chory umysłowo, 45-letni Stefan Kozłowski (kolonia Grabiszyn, ul.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Grabowski Tadeusz. Z naszych braków w zakresie korekty zdajemy sobie sprawę i staramy się temu w miarę możliwości zaradzić. Ze w danym wypadku można mówić jedynie o niedopatrzaniu korektorskim, dowodzi fakt, że nieuczestny „Henryk” Kołtają pojawił się tylko w tytule, natomiast w tekście kilkakrotnie wymienione jest prawidłowo imię Hugo. Określenie tego rodzaju lapsusu jako „konsekwentne (!) i karygodne (!) wprowadzanie w błąd czytelników” uważamy co najmniej za grubą przesadę. (20)

Kośna Nr. 11 m. 7, w ataku furii posuwał nożyk od maszynki do golenia i zadał sobie kilka ran na lewym przedramieniu.

Pogotowie Ratunkowe PCK przewiozło Kozłowskiego na oddział psychiatryczny kliniki uniwersyteckiej. Po nałożeniu opatrunku, desperata odwieziono do domu, gdzie pozostał pod opieką rodziny.

Wypadek samochodowy

(K-i) Na pl. Trzebnickim wojskowy samochód ciężarowy potrącił 37 letnią Janinę Janiaką (ul. Władysława Rosta fińskiego Nr. 7 m. 6). Potłuczoną Pogotowie Ratunkowe PCK przewiozło do szpitala Św. Jerzego. Kierowca zwiększył szybkość i zbiegł.

Zatrucie

(K-i) 47 letnia Jadwiga Karnakowa (Osobowice, ul. Kapliczna Nr. 2), po spożyciu obiadu zachorowała z objawami zatrucia żółdka. Pogotowie Ratunkowe PCK przewiozło Karnakową do szpitala Wszystkich Świętych.

Mówimy o naszym mieście

Wrocław w eterze Europy

Radiostacja polska we Wrocławiu cieszy się zasłużonym powodzeniem w tysiącach rzeszach emigracji polskiej na Zachodzie. Liczne listy, które napływają do biura Radiostacji Wrocławskiej świadczą o tym, że żywe słowo polskie dociera wszędzie, do najodleglejszych zakątków Europy, wzywając do powrotu do kraju tych wszystkich, którzy nie mogą drogi do kraju odnaleźć.

Jak się dowiadujemy Wrocław uruchomi wkrótce 50-cio kilowatową stację, którą przedstawicielstwo Polskiego Radia zakupiło w Stanach Zjednoczonych. Będzie to po Razynie najsilniejsza radiostacja w Polsce. Radiostacja ta, będzie zainstalowana na miejscu dawnej radiostacji niemieckiej w Żurawinie koło Wrocławia.

Termin jej uruchomienia zależy od szybkiego ukończenia prac budowlanych, technicznych i instalacyjnych oraz wykonania części pomocniczych.

Wielu słuchaczy w Polsce skarży się dzisiaj, że radiostacje niemieckie niejednokrotnie przysłuchują stacje polskie, że uniemożliwiają normalny odbiór audycji. Nowa radiostacja polska we Wrocławiu będzie silniejsza od stacji niemieckich. Polskie Radio we Wrocławiu nadawać będzie w niedalekiej przyszłości audycje na całą Polskę. Słychać ją będzie w całych Niemczech, w całej zachodniej Europie. Jej głos skłoni do powrotu tych wszystkich, którzy dzisiaj jeszcze wahają się. Jej głos stanie się głosem sumienia polskiego. (19)

Szczerze Zróbmy coś dla tygrystów

Do Wrocławia przybwa coraz więcej turystów, zarówno krajowych jak i zagranicznych. Z dumą pokazujemy im nasze ruiny, bo właściwie nie mamy poza nimi wiele do pokazania. Trochę wstydliwie tłumaczymy się, że jeszcze u nas brudno i nieporządku. Turysty kiwają głowami, wyrażają żal nad zniszczeniem miasta i podziw nad naszym tu wkładem, bo co innego mają robić? Tylko ten i ów zdobędzie się na jakąś krytyczną uwagę.

Zazwyczaj biletem wizytowym każdego miasta są dworzec i rynek. O naszych dworcach narazie już nie piszę, bo wiele się pisało już na ten temat. Natomiast Rynek mógłby już trochę przyzwoiciej wyglądać. Chodzą narazie przede wszystkim o Ratusz, który wszystkim, jako naszą chlubę, pokazujemy. Tymczasem chłuba ta niezbyt chlubnie wygląda. Z każdego prawie okna sterczą rury kominowe, i obkurzają i tak niezbyt czyste ściany. Lokale handlowe w gmach Ratusza również nie dodają mu uroku. A Ratusz jako całość jest naprawdę piękny i godzien pokazania obcym.

Istnieją w naszym mieście instytucje kulturalne, działające przy MRN Komisja Kultury, w Zarządzie Miejskim Wydział Kultury. Może te instytucje zwróciłyby uwagę na estetyczniejszy wygląd Ratusza i postarały się o doprowadzenie całego Rynku do przystojego stanu.

TUWICY

ŻYCIE SPORTOWE

Dziś gramy z Wałbrzychem

W dniu dzisiejszym na boisku IKS-u o godz. 17-tej reprezentacja Wrocławia rozegra mecz piłkarski z teamem Jel. Góra — Wałbrzych. Kapitan sportowy p. Wójtowicz ustalił już skład reprezentacji Wrocławia. Wygląda on następująco: Początek (IKS), Duchnicki (Odra), Baranowski (IKS), Gorgoń I (Burza), Negrysz (Garbarnia Brzeg), Gorgoń II (Burza), Zmierchoł (IKS), Hartwich (Gaz), Zabicki (IKS), Olejniczak, Lis (obaj Odra).

ASSAN chce - IKS nie

W związku z listem Assana Georgiewa, który ukazał się we wczorajszym numerze „Słowa Polskiego”, organizatorzy turnieju zapasniczego złożyli na nasze ręce wyjaśnienie. Wynika z niego, że organizatorzy zbyt późno dowiedzieli się iż Assan jest zapasnikiem zawodowym, stąd też jego nieuzasadnione pretensje do procentów itp.

Nauczeni przykrym doświadczeniem, organizatorzy nie brali więcej

Wypadek kolejowy

(K-1). Na Dworcu Wrocław — Nadodrzeński, z ruszającego już pociągu wypadł Stanisław Nowak (górnik z Bytomia), który był pijany. Pełniący służbę, wartownik S.O.K. pochwylił Nowaka i odcignął na bok, dzięki czemu Nowak nie dostał się pod koła. Rannego w głowę opatrzone na punkcie P.C.K. na tymże Dworcu.

Kino Foto Projekcja

Sprzedaz-Zamiana-Rupno

Epidia

Warszawa, Bracka 31

Szkoła Kierowców Samochodowych

INZ. JERZEGO KLEBERA

we Wrocławiu, ul. Kuźnica 29a
przyjmuje stałe zapisy na kursy wy-
szkoleniowe. 3389

Srebrne nakrycia stołowe

papierosnice, puderniczki, puchary,
sygnety, obrączki, gwóźdź do sztandarów. Srebrzenie, złocenie, wszelkie
naprawy i odnowienia.

Wykonuje firma Jan Federowicz
WROCLAW, Wałciecha Cybulskiego
nr. 26 3808

Święto sportowców robotników we Wrocławiu

Turniej siódemkowy -- bieg na przelaj -- pokazy gimnastyczne

W dniu dzisiejszym nastąpi uroczyste zamknięcie czterodniowego święta sportu robotniczego we Wrocławiu, organizowanego przez Okr. Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych przy współudziale Miejskiego Urzędu WF i PW.

W ramach święta sportu robotniczego wchodził: piłkarski turniej siódemkowy, pokazy gimnastyczne i bieg na przelaj.

W pierwszym dniu tj. 1-go Maja odbyło się dwa spotkania eliminacyjne w piłce nożnej pomiędzy RKS Tramwajarz i WMKS Wrocław. RKS odniósł zasłużone zwycięstwo w stosunku 1:0 (0:0)

W drugim spotkaniu RKS Pafawag pokonał OM TUR Wrocław 2:0 (0:0).

W pierwszym dniu na dystansie 3-ech kilometrów odbył się bieg na

przelaj, którego zwycięzcą, jak było do przewidzenia, został Kwiatkowski (RKS Pafawag) uzyskując czas 11,34,8. Drugim był Lempart 11,49,

3) Szarek 12,7,4.

W drugim dniu odbyły się spotkania ćwierćfinałowe w piłce nożnej.

Kolczyński zaimponował tym razem jako biegacz

W Poznaniu rozegrano wczoraj biegi na przelaj o mistrzostwo ZRS.

W biegu na 1.500 m spośród 58 startujących juniorów zwyciężył Szymanowski (ZWM Poznań) w czasie 5:22,8 min. przed Kawińskim (Poznań), który uzyskał czas 5:24,8.

W biegu na 2.500 m dla seniorów startowało 23 zawodników m. in.

wszyscy uczestnicy obosu bokser-
skiego. Pierwsze miejsce uzyskał niespodziewanie Kolczyński („Grom” Warszawa) w czasie 9:29,6 min. przed Niedziałkowskim („Tramwajarz” Łódź) 9:30,6.

W biegu dla kobiet na dystansie 800 m pewne zwycięstwo odniosła Borowiczówna „Zryw” Poznań, uzyskując czas 3:05,5.

LOS LOTERII

zakupiony w Szczęśliwej Kolekturze

MORAYNEGO

WROCLAW, STALINA 27

to klucz do skarbca Królowej Fortuny

Mała ówsiarka za 100 zł. — dać może wygrać 1.000.000 złotych.
Wszyscy więc do Moraynego po szczęśliwe losy
Uwaga: Zamiejscowym wysłać się losy po otrzymaniu zamówienia.
1905

KURS METEOROLOGICZNY

Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny
w Warszawie

organizuje kurs dla techników meteorologów.

Czas trwania kursu od czerwca 1947 r. do stycznia 1948 r.
Wymagane są kwalifikacje od kandydatów — duża matura.
Bliższych informacji udziela P. I. H. M., Oddział Okręgowy we Wrocławiu, ul. Dr. Olszewskiego nr. 83.

Zgłoszenia najpóźniej do dnia 10 maja b. r.

3761

REGIONALNA DYREKCJA PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO we Wrocławiu

zatrudni zaraz inżyniera ławoos (dyplom Politechniki); dwóch inżynierów architektów (dyplom Politechniki) — (pierwszeństwo urbanistów) i pomocniczą siłę biurową.

Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy złożyć i warunk
ki omówić w Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego we Wrocławiu, ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40. K-1283

Włosie kozie z pędzi i bródek kozich

dlugosci od 4 cm w zwyz, kupujac sta le, nawet w najmniejszych ilościch
PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZERÓBK I WŁOSIA we WROCLAWIU
ul. Kaszubska 16 (obok Pomorskiej). K-1281

Osobę, znającą biegle stenografię
i pisanie na maszynie
przyjmujemy natychmiast
na bardzo dobrych warunkach

Zgłoszenia w Redakcji „Słowa Polskiego”
w godz. 12-15-ej

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

Miejski

W niedzielę, 4 b. m. o godz. 15-tej
„Dwa Teatry” — Szaniawskiego. O
godz. 19-tej balet Opery Dolnośląskiej
p. t.: „Wieszczka Lalek”.

W poniedziałek, 5 maja o godz. 19
„Zielone Łata” C. A. Pugeta.

Popularny

W niedzielę, 4 b. m., o godz. 16-tej
„Sublokatorka” — Grzymały — Siedles
kiego. O godz. 18,30 — „Wiktorii i
jej huzar”, operetka Abrahama.

Teatr Lalki i Aktora

W niedzielę, 4 b. m., o godz. 16-tej
baśń muzyczna M. Kownackiej „O
Strasliwym Smoku i Dzielnym Szw
czyku”. O godz. 19-tej ostatni występ
teatru „Dziura w płocie” w reż. Mi
te zięgo poczętki”.

Kino

„SLASK” — film szwedzki — „Skand

„WARSZAWA” — film polski — „Pię

„ODRA” — film radziecki — „Syno

„POLONIA” — film szwedzki — „By

„PIONIER” — film angielski — „O

„TECZA” — film radziecki — „Sam

„FAMA” — film radziecki — „Dak

ka Droga”.

Radio

NIEDZIELA, 4 maja 1947 r.

6.57 — Audycja na „Dzień Dobry”.
7.02 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny.
8.20 Program na dzień bieżący. 8.25
Muzyka. 9.00 Nabożeństwo i kazanie
z kościoła garnizonowego św. Ducha
w Łodzi. 10.00 Muzyka poważna i
pięć. 10.23 „Prace ludzkie” — audycja
słowno-muzyczna. 11.57 Hejnał. 12.05
Poranek symfoniczny. 13.40 Audycja
dla świetlic wiejskich. 14.15 Audycja
dla młodzieży p. t.: „Powrót Posła”
Niemcewicz. 14.40 Teatr wyobraźni
„Konstytucja”. 15.20 Koncert muzyki
polskiej. 16.00 „O niedobrych Gnał i
malarzu, króla Stanisława” — audycja
słowno-muzyczna. 16.20 Migawki
wrocławskie. 16.30 Audycja Samopomo
cy Chłopskiej. 16.50 Przemówienie Ku
retora Okr. Szkol. Wrocł. — J. Dębs
kiego na temat „Święta Oświaty”.
17.00 Koncert Nagródzonych Artysty
cznych Zespołów Świetlic Zw. Zaw.
18.15 „Jan Dekert”, frag. książki Be
renta p. t.: Diogenes w kontuszku”.
18.25 Audycja wojskowa. 18.55 Z ty
cia kulturalnego. 19.05 „Koncert Jan
kiela”, frag. „Pana Tadeusza” Adama
Mickiewicza. 19.40 Aktualności dźwię
kowe. 19.57 Hejnał. 20.02 Dziennik
wieczorny. 20.20 „Muzyka polska” w
okresie Sejmu Czteroletniego” — aud.
słowno-muzyczna. 21.00 „Z szerokiego
świata” — aud. literacka. 21.10
Koncert muzyki polskiej. 21.35 „U na
szych przyjaciół” — aud. słowno-mu
zyczna. 22.05 Wiadomości sportowe.
22.15 Koncert Polskiej Kapeli Ludo
wej. 23.00 Ostatnie wiadomości dzien
nika. 23.15 Program na dzień następ
ny. 23.25 Lokalny program na jutro.
23.30 Koncert życzeń. 23.55 Wiadomo
ści z ostat. chwili i sygnał czasu. 24.05
Koniec audycji.

Komunikaty

Konsul francuski we Wrocławiu, na
wiadania, że biura Konsulatu czynne
są w dni powszednie w godz.: 9 — 15,
w soboty: 9 — 13.

Nocne dyżurny aptek

POD „BOCIANEM” — Łokietka 11.
„ANIOLEM” — Szczytnika 20.
„JELENIE” — Rynek 44.

Ogłoszenie

Podaję do publicznej wiadomo
ści, że z dniem 7 maja 1947 r.,
godzina 6.00, — zamyka się drogę pań
stwową Nr. 116, WROCLAW — KŁO
DZKO dla wszelkich przejazdów na
odcinku od: km 18,542 do: km 19,948
obok miejscowości Kobliszewice,
pow. Wrocław na czas przebudowy
nawierzchni t. j. do: dnia 1. lipca
1947 r.

Objazd dr. Nr. 116 przed Kobliszewi
cami drogą gminną przez Kobliszewi
ce na dług. 1,5 km.

(—) REJ. ZARZ. DROGOWY
WE WROCLAWIU.

3766

Obrazki sądowe ze Szkocji

Sprawa typowa dla stosunków an
gielskich, unięmiertelniona przez Dic
kensa w „Klubie Pickwicka” — nie
dotrzymanie obietnicy małżeństwa.

Sędzia: — „Twierdzi Pan, że ma
Pani 48 lat, a tu widać z papierów,
że coś grubo więcej. (Tu sędzia po
dzielnym podsuwa powódce kar
teczkę z tajemniczą cyfrą). Czy nie
tak?”

Ona: — „Tak”.

Sędzia: — „Dlaczego pani ujmuje
sobie lat?”

Ona: — „Wszystkie kobiety to ro
bia”.

On. — Wdowiec po sześćdziesiętce,
dyrektor fabryk włókienniczych, do
bra partia”, nie przyznaje się do żad
nych zamiarów matrymonialnych. Ob
ronca „uwiedziony ofiary”, radca kró
lewski, domaga się zasądzenia Don Ju
ana, który wyzyskał „niewinną, niedo
świadczoną (!)” dziewczynę. Lecz
w czasie badania wychodzą na jaw
nieoczekiwane szczegóły: niedoświad
czona pięćdziesięcioletnia prosto z uli
cy poszła za stęsknionym, smorów —
szczęśliwiecikiem do jego — mie
szkania i tu bez żadnej zachęty, gdy

oskarżony wyglądał przez okno, po
prostu zdjęła nietylko palto, ale i re
szte ubrania. Nic więc dziwnego, że
nastąpiła — jak subtelnie ujmuje to,
terminologia prawnicza — „intymna
zażyłość”. Nadto w czasie krótkiej
znajomości, niedoświadczona dziewczyna,
na, zdołała naciągnąć naszego wdow
ca na 900 funtów — (wcale pokatna
sumka).

Sędzia był bardzo zakłopotany tymi
rewelacjami, a prócz tego brakiem pi
semnych dowodów. Gdzie są listy mi
łosne — zapytał. Przecież zamiary ma
trymonialne musiałyby uwiecznić się
w wyznaniach miłosnych, utrwalonych
na piśmie.

Wyrok: — Pan dyrektor uniewinnił
ny. Koszty procesu wypadałoby zapła
cić — uwiedzionej ofierze; lecz „no
blesse oblige” — pan dyrektor wiel
kopańskim gestem, przejmując to na
siebie.

Na drugi dzień uśmiecha się na pier
wszej stronie dzienników wraz ze swo
ją córką. Doczekał się — „prasy”.

A oto inny obrazek wojenny. Mąż
odciety przez 6 lat wojny na Carlenie,

młoda żona sama w Anglii. Gdy woj
na się skończyła, wraca do kraju i za
staje żonę — z czworgiem dziećmi, każ
de z innego ojca; był tam i Kanadyj
czyk i Francuz i jakiś kolorowy, bo
jedno dziecko było bardzo czekolado
we.

Oczywiście sprawa rozwodowa. Na
procesie ta przyjaciółka wojsk sprzy
mierzonych, tłumaczyła się „obowią
zkiem patriotycznym. Oto słyszała, jak
sam pan W. Churchill — zachęcał ko
biety angielskie do nadrobienia strat
w ludziach spowodowanych wojną
przez powiększeniu stanu rodzinnego.
A mąż przez 6 lat nie pisał ani jedne
go listu — może zapomniał. Sąd oczy
wiście stanął po stronie wyręconego
ojca.

W innym wypadku z nieobecności
męża skorzystał „...teści i odcili synowi
żonę. Konflikt godny łosie dramatu
scenicznego. Gdy syn wrócił z wojny,
został żoną w roli macochy. Nie
było tragedii ani strzelaniny. Syn po
godził się z losem i uzyskał, rzecz jas
na, rozwód. Sędzia wydając wyrok,
wygłosił jak rzyk w Anglii — napo
mnienie umoralniające: — „złamał pan
szczęście syna” — zwrócił się do oj
ca — „a będąc w podobnym wieku,
co król, że otrzymał

co może pan dać swej synowej?”.

Opowiadał mi jeden znajomy, że
raz zauważył w portfelu pewnego Szko
ta szereg jakiś formularzy. Gdy zapy
tał go, co to takiego, ten pokazał mu
jeden z nich. Był to tekst napisz in bian
co:

„Niniejszym stwierdzam, że ja niżej
podpisana, pocałowałam się z P. X z
własnej nieprzymuszonej woli i żąd
nych pretencji z tego tytułu rościć
nie będę”.

Podobno pan Szkot w momencie,
gdy sytuacja dojrzała do pocałowania,
wydobywa formularz i wieczne pióro,
prosząc partnerkę o podpis. Se non
e vero, e ben trovato. Trzeba być w
każdym razie ostrożnym. Wystarczy że
tem przy dwóch osobach, wskazać na
jakąś pannę, mówiąc, że to jest moja
żona, żeby mieć w najlepszym razie
proces rozwodowy. Oto niedawno była
tutaj sprawa w sądzie. Jakis młodzien
lat 21, dwa razy pocałował 28-letnią
pannę. Gdy za trzecim razem (w tud
ce telefonicznej) chciał ją przy tej
sposobności objąć — został oskarżony
o nadużycie jej zaufania i skazany na
12 miesięcy.

Co król, że otrzymał

TARYFY OPLAT

za energię elektryczną pobieraną z sieci Elektrowni m. Wrocławia

TARYFY OPLAT

Zgodnie z uchwałą Miejskiej Rady Narodowej z dnia 30 kwietnia 1947 r. obowiązują za kwietniowy okres odczytowy tj. przy rachunkach wystawionych począwszy od 1-go maja 47 r. nowe taryfy.

TARYFY NA OŚWIETLENIE

1) Dla gospodarstw domowych.

Taryfy S-1a i S-1b pozostają tymczasowo bez zmian.

2) Dla instytucji państwowych, samorządowych, instytucji o charakterze publicznym, społecznym, wojska i przedsiębiorstw państwowych.

Taryfa S-2a (dwuczłonowa)

Miesięczna opłata stała od punktu światła

Opłata za 1 kWh.

Taryfa S-2b (jednoczłonowa)

Opłata manipulacyjna mies. za licznik

Opłata za 1 kWh.

3) Dla lokali handlowych, przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

Taryfa S-3a (dwuczłonowa)

Miesięczna opłata stała od punktu światła

Opłata za 1 kWh.

Taryfa S-3b (jednoczłonowa)

Opłata manipulacyjna mies. za 1 licznik

Opłata za 1 kWh.

4) Dla prywatnych biur i warsztatów, mieszkań zawodowych, sklepów prywatnych i spółdzielczych, zakładów fryzjerskich, gabinetów kosmetycznych, przychodni lekarskich, lokali gastronomicznych i rozrywkowych.

Taryfa S-4a (dwuczłonowa)

Miesięczna opłata stała od punktu światła

Opłata za 1 kWh.

Taryfa S-4b (jednoczłonowa)

Opłata manipulacyjna mies. za 1 licznik

Opłata za 1 kWh.

5) Dla oświetlenia klatek schodowych

Taryfa S-5a (opłata ryczałtowa)

w mie. II, III, IV, IX, X do 40W zł. 130; do 60W zł. 200

siacach V, VI, VII do 40W zł. 100; do 60W zł. 150

XI, XII, I, do 40W zł. 200; do 60W zł. 300

Przy żarówkach o większej mocy opłata proporcjonalnie większe.

Taryfa S-5b (dla odbiorców ryczałtowych w lokalach handlowych) Taryfę S-5a mnoży się przez 2.

Uwaga: Dla gospodarstw domowych pozostaje dotychczasowa taryfa ryczałtowa.

6) Dla oświetlenia ulic i otwartych przestrzeni.

Taryfa S-6a (ryczałtowa miesięczna)

czas od zmroku do północy do 300W zł. 200; 500W zł. 300

oswiet. od zmroku do świtu do 300W zł. 270; 500W zł. 420

lenia

Taryfa S-6b (opłata wg. wskazań licznika) po zł. 6 za 1 kWh.

Za konserwację, obsługę oraz wymianę żarówek będą pobierane opłaty ryczałtowe w wysokości zł. 100 mies. za 1 punkt światła, względnie zaliczone wg. faktycznych kosztów własnych Elektrowni.

TARYFY DLA SIEI

1) Dla instytucji państwowych, samorządowych, instytucji o charakterze publicznym - społecznym, wojska i przedsiębiorstw państwowych.

Taryfa P-1a (dwuczłonowa).

Miesięczna opłata stała za 1 kW mocy rozrach. zł. 250.-

Opłata za 1 kWh.

Taryfa P-1b (jednoczłonowa)

Opłata manipulacyjna mies. za 1 licznik

Opłata za 1 kWh.

2) Dla lokali handlowych, przedsiębiorstw państw. i samorządowych.

Taryfa P-2a (dwuczłonowa).

Miesięczna opłata stała za 1 kW mocy rozrach. zł. 300.-

Opłata za 1 kWh.

Taryfa P-2b (jednoczłonowa).

Opłata manipulacyjna mies. za 1 licznik

Opłata za 1 kWh.

3) Dla prywatnych biur i warsztatów, mieszkań zawodowych, sklepów prywat. i spółdzielczych, zakł. fryzjerskich, gabinetów kosmetycznych, przychodni lekarskich, lokali gastronomicznych i rozrywkowych.

Taryfa P-3a (dwuczłonowa)

Miesięczna opłata stała za 1 kW mocy rozrach. zł. 440.-

Opłata za 1 kWh.

Taryfa P-3b (jednoczłonowa)

Opłata manipulacyjna mies. za 1 licznik

Opłata za 1 kWh.

4) Dla gospodarstw wiejskich.

Taryfa R-1a (dwuczłonowa)

Miesięczna opłata od użytkowanej powierzchni

obszaru rolnego wynosi do 3 ha

za każde dalsze 3 ha

Opłata za 1 kWh.

Taryfa R-1b (jednoczłonowa)

Opłata manipulacyjna mies. za licznik

Opłata za 1 kWh.

TARYFY DLA WIELKICH ODBIORCÓW

Taryfa D-1-a (dwuczłonowa)

obowiązuje dla każdej instalacji, zasilanej z jednego przyłącza, której moc rozrachunkowa jest większa od 50 kilowatów.

Opłata stała:

Za pierwsze 100 kW mocy zgłoszonej - 430 zł. mies. za 1 kW

za następne 100 kW mocy zgłoszonej - 400 " " " " kW

za dalsze 200 kW mocy zgłoszonej - 320 " " " " kW

za dalsze 200 kW mocy zgłoszonej - 260 " " " " kW

za dalsze 400 kW mocy zgłoszonej - 200 " " " " kW

za dalsze 1000 kW mocy zgłoszonej - 160 " " " " kW

wszystkie pozostałe kilowaty - 120 " " " " kW

Opłata za energię:

za pierwsze 10.000 kWh zużyte w danym m-cu - 3.60 zł. za 1 kWh

za następne 10.000 kWh zużyte w danym m-cu - 3.00 zł. za 1 kWh

za dalsze 20.000 kWh zużyte w danym m-cu - 2.40 zł. za 1 kWh

za dalsze 20.000 kWh zużyte w danym m-cu - 2.00 zł. za 1 kWh

za dalsze 20.000 kWh zużyte w danym m-cu - 1.60 zł. za 1 kWh

za dalsze 20.000 kWh zużyte w danym m-cu - 1.20 zł. za 1 kWh

za całą nadwyżkę kWh zużyte w danym m-cu - 1.00 zł. za 1 kWh

Uwagi: 1) Za przekroczenie mocy zgłoszonej odbiorca płaci za każdą kilowat 15-minutowej mocy, pobranej ponad moc zgłoszoną 150% średniej ceny jednego kilowata mocy zgłoszonej.

2) Opłaty powyższe obowiązują przy pomiarze po stronie wysokiego napięcia. Jeżeli licznik jest zainstalowany po stronie niskiego napięcia, obowiązują opłaty o 10% wyższe;

3) Opłaty powyższe obowiązują przy średniej wartości Cos fi z okresów największych dziennych obciążeń, obliczonej z ilorazu energii bezwzględnej i watawowej równej 0,8. Za każdą jedną setną zmniejszenia Cos fi dolicza się do rachunku 2% pełnej należności za zmniejszenie w granicach 0,8-0,6, a 4% za dalsze zmniejszenie poniżej -0,6.

Za każdą 1 setną Cos fi powyżej 0,8 odbiorcy mogą otrzymać bonifikatę w wysokości 1,0% pełnej należności.

Taryfa D-1b (jednoczłonowa)

Opłata manipulacyjna mies. za licznik nisk. nap. zł. 100.-

Opłata za 1 kWh na niskim napięciu

Opłata manipulacyjna mies. za licznik wys. np. zł. 600.-

Opłata za 1 kWh na wysokim napięciu

Uwagi: 1) Odbiorcom prywatnym do powyższych cen stosowany może być mnożnik od 1,5 do 2.

2) Z odbiorcami hurtowymi (dla celów odsprzedaży), oraz z odbiorcami wyjątkowo ważnymi ze względów ruchowych będą zawierane umowy indywidualne.

OPLATY MANIPULACYJNE

Za przyłączenie nowego odbiorcy do sieci lub ponowne przyłączenie odbiorcy odłączonego (koszty manipulacyjne).

a) za licznik 1-no fazowy (wzgl. odb. ryczałt) zł. 300.-

b) za licznik 3-fazowy (wzgl. odb. ryczałt) zł. 600.-

Za przepisanie licznika na nowego odbiorcę:

a) za licznik 1-no fazowy (wzgl. ryczałt) zł. 150.-

b) za licznik 3-fazowy (wzgl. ryczałt) zł. 300.-

Za zbadanie licznika instalacji elektrycznej na żądanie odbiorcy w wypadku niesłusznej reklamacji:

a) za licznik 1-fazowy zł. 300.-

b) za licznik 3-fazowy zł. 600.-

Za wykonanie nowego, względnie naprawę i włączenie istniejącego przyłącza domowego o długości do 6 m. w sieci kablowej i do 15 m. sieci napowietrznej:

a) do mieszkania lub lokalu instytucji kultu-

ralno - oświatowej, religijnej i naukowej zł. 600.-

b) do biur instytucji państw. samorząd. i wojsk. zł. 1600.-

c) do zakładów handl., przemysł., rozrywkow. itp. zł. 3000.-

Uwagi: 1) W razie stwierdzenia nielegalnego poboru energii (kradzieży) Elektrownia ściąganie należność za zużytą energię na podstawie oszacowania mocy przyłączonych nielegalnie odbiorców, co najmniej za 1 rok wstecz, o ile nie stwierdzona zostanie kradzież w ciągu dłuższego okresu czasu.

Nieależnie od tego pobierana będzie kara w wysokości do złotych 3000 oraz nastąpi odłączenie urządzeń od sieci. Ponadto sprawa może być skierowana na drogę sądową.

2) Wszystkie uwagi i objaśnienia zawarte w taryfie z dnia 1-go czerwca 1946 roku obowiązują nadal.

DYREKCYJA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ

M. WROCŁAWIA

K1236

TOW. PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA
przyjmie buchakera, mającego buchal-
terię przebitkową, warunki dobre de-
omówienia. Zgłaszać się oświadczyć
podaniem i życiorysem, Wrocław -
Zalesie ul. Karola Szymanowskiego 7,
dojazd tramwajem nr. 9 od godz. 8 -
16, a od 16 do 20 Karola Szymanow-
skiego 25. K 1263

KIEROWNIK zbytu artykułów tech-
niczno - budowlanych - uzyskanych z
rozbiórek, potrzebny (drzewo, dźwiga-
ry, armatura, instalacje i wiele in-
nych). Zgłoszenia: Państwowe Przed-
siębiorstwo Rozbiórek Wrocław, ul. Mi-
kołaja 71. 3793

KARTONIARSKA siłę fachową, ze
znajomością wszelkich prac i maszyn,
poszukuje natychmiast: Wyt. Pude-
łek Tekt. we Wrocławiu. Zgłoszenia
do "Słowa Polskiego" pod "Kartonia-
rka". 3801

POTRZEBNA pracownica domowa od
razu, uczciwa. Zgłaszać się w niedzie-
lę, cały dzień. Poniedziałek od 18 -
20, ul. Daszyńskiego 92 - 4. 3806

POSZUKUJEMY dozorcę - ogrodnika,
na dobrych warunkach. Zgłaszać się
do sekretariatu Żydowskiej Kongrega-
cji Wyznaniowej we Wrocławiu, ul.
Włodkowicza Nr. 9 3704

LEKARSKIE

W CHOROBY WENERYCZNYCH
i PŁCIOWYCH przyjmuje Lekarz Ja-
nusz Lesiński, codziennie od 2 - 6 po-
łudniu. W czwartek i sobotę od 2
- 5-iej. WROCŁAW, CHOROBEGO
NR. 20, 1 PIĘTRO OBOK DWORCA
ODRY. K-1257

NAUKA

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, rosyj-
skiego - lekcje. Pomoc w nauce udzie-
la student angielski - pedagog. Hen-
ryka Pobożnego 12, mieszkanie 5 (ofi-
cyna). 3824

LOKALE

MIESZKANIE 3 po. w centrum od-
stąpię, względnie zamienię na mniej-
sze. Zgłoszenia "Słowo Polskie" pod
"nr. 3738". 3733

ZAMIANE 4 pokoje łazienka, gaz, III
piętro na 2 pokoje parter w pobliżu
Łokietka 18, zegarmistrz. 3757

KARŁOWICE. Do wynajęcia mieszka-
nie 2 - 3 pokoje, kuchnia, ogród do-
daniec remontu. Oferty "Osoba kul-
turalna". 3793

WILLE poszukuję, Karłowice - Zale-
sie, za zwrotu kosztów remontu, al-
bo zamiana na trzy pokojowe, komfo-
rtowe mieszkanie na Karłowicach.
Oferty: "Słowo Polskie" pod "B. S.". 3799

POSZUKUJĘ 4 pokojowego mieszka-
nia wraz z meblami, może być oko-
lica Pl. Grunwaldzkiego. Oferty skła-
dać do Redakcji pod "Es - Pe". 3804

ROŻNE

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelano-
we), wykonywa "EL-CHA-FILM",
Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowin-
cję informujemy listownie. K-1279

STEMPLE kaucukowe wykonywa -
"EL-CHA-FILM", Warszawa, Jero-
zolimskie 27. Prowincję informujemy
listownie. K-1280

PIEGL plamy usuwa krem Rio-Rita,
laboratorium Władysława Olszewski,
Katarzyn. K-1284

WĘDKARSKI sprzęt, poleca firma:
Majewski S-ka. - ul. Pomorska 43.
3806

PIEGL, żółte plamy, opaleniznę, usu-
wa Axela Krem. Do nabycia w droge-
riach. K 1226

WYTWÓRNI mydła "Wielka" w Ka-
tach Śląskich. Poleca mydła do pra-
nia najlepszej jakości. 3863

OGŁOSZENIA

do "Słowa Polskiego" i wszystkich
innych czasopism w Polsce przy-
jmuje: Dział Ogłoszeń "Słowa Pol-
skiego" Centrala: Wrocław, ul.
Krupnicza 18 (I-sze piętro), tel.
68 od godz. 8 - 15 w soboty od
8 - 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4,
tel. 19 Jelenia Góra: ul. Kolejo-
wa 18, tel. 21.00 Wałbrzych: ul.
Stowackiego 15, tel. 10-98. Kie-
dzko: Rynek, Bolesława Chrob-
rego 2 Zegaj: Rynek 36. Kie-
garnia Wł. Muszyńskiego Ka-
mienna Góra: Księgarnia kół-
"Czytelnik" Świdnica: Księga-
rnia "Czytelnik", Rynek 43 Wo-
łów: Księgarnia kół "Czytel-
nik" Złotoryja: Pow. Oddz. inf.
i Prop. Dzierżonów: Pow. Oddz.
inf. i Prop. i Księgarnia "Czytel-
nik" Brzeg: Księgarnia M
Wals

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

PAMIĄTKI 1-iej Komunii Św., figury
- dewocjonalia - świece, książki re-
ligijne i do nabożeństwa poleca Księ-
garnia Katolicka, Wrocław, ul. Ru-
ska 26, hurt - detal. Prowincja za
naliczeniem. 3730

KUPIĘ każdą ilość olejków perfum-
eryjnych, spożywczych, wszelkie che-
mikalie, Warszawa, Koszykowa 49-10
3223

NOWOŚCI filatelistyczne,
krajowe, zagraniczne, po-
leca - zbiory znaczków,
kupuje "Fortuna", Wroc-
ław, Rynek 46. K 1143

SPRZEDAM radio. Sklep, ul. Parko-
wa 44. 3771

SKLEP obok Dworca Głównego od-
stąpię za zwrotu kosztów remontu.
Wiadomość T. Rejtana 10 m. 5, II p.
3806

SPRZEDAM urządzonej wytwórnię
wód gazowych. Informacji udziela
kiosk "Czytelnik" nr. 40, Kluczbors-
ka róg Zeromskiego. 3728

SKLEP nadający się na każdą bran-
żę z mieszkaniem lub bez za zwrotu
kosztów remontu. Wiadomość: ul. Pa-
ulińska 9 (sklep narzędzi). 3786

INHALATOR elektryczny - kupię.
Wiadomość - Karłowice - Przyby-
szewskiego 31. 3777

SPRZEDAM adapter elektryczny do
radia. Zgłoszenia "Słowo Polskie" pod
"Adapter". 3772

WYDZIERŻAWIMY lub kupimy kilka
sklepów. Wiadomość Fabryczna "O-
dra" Dubois 17/19. 3767

BUTELKI do win, oraz korki i kapsle
kupujemy każdą ilość. "Winopori",
Wrocław, Stalina 35, tel. 371. K 1219

CENTRALA Handlowa Przemysłu
Drzewnego w Warszawie, Oddział w
Jeleniej Górze, punkt sprzedaży Nr. 1
we Wrocławiu ul. Boya - Żeleńskiego
71/73 zawiadamia o nadejściu trans-
portu mebli biurowych i hotelowych.
3639

SPRZEDAM maszynę trykotarską, rę-
czną, małą. Wrocław, Walecznych nr.
46/6. 3826

KUPIĘ wełnę cienką, maszynową.
Wrocław, Walecznych 46/6. 3827

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc do pracowni su-
kien. Zgłaszać się godz. 4 - 6 popół-
ul. Karola Szajnoch 11 - II piętro.
3751

WARSZTAT naprawy samochodów,
przyjmie udziałowca z branży samo-
chodowej, ewentualnie samodzielnie-
go - mechanika, wulkanizatora, nikla-
rza, siodlarza, lakiernika. Oferty:
"Słowo Polskie" "Udziałowiec". 3603

PRACOWNIKA uczciwego, sprzedaw-
cę dobrze obeznanego z branżą żela-
zną poszukuje poważna prywatna fir-
ma. Zgłoszenia osobiste Wrocław, Ry-
nek 25 od 9 do 15. 3647

GOSPODIA samodzielna potrzebna,
czysta, uczciwa, referencje konieczne,
2 osoby, dobre warunki. "Lucyna" ul.
Stalina 82. 3780

POTRZEBNY zaraz bardzo zdolny sa-
modzielny czeladnik krawiecki. War-
szawska Pracownia Wrocław H. Pra-
wego 6. Chadał. 3775

POMOCNICA domowa potrzebna z re-
komendacjami. Warunki dobre. Wro-
cław, Potockiego 37 (Karłowice). 3782

Redaktor Naczelny: Teofil Witk.

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 18. - tel. Redakcji 198, tel. Wyd. 68. Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz.: 12 - 13-iej.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 - 13. Redakcja na dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych, miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 złotych, odniesieniem do domu 105 złotych.

Druk. Sp. Wyd. "Czytelnik" Wrocław, ul. 9 Kościuszki 49.